

GAZETA WIELKOPOLSKA

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 82 (11 418)

Poznań, wtorek 28 kwietnia 1981

Cena 1 zł
Wyd AB

Współdziałanie ze związkami

Narada wojewodów pod przewodnictwem W. Jaruzelskiego

(PAP) Pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyła się w Warszawie narada z wojewodami i prezydentami miast stopnia wojewódzkiego. Tematem narady są m. in. ocena i wnioski dotyczące współdziałania ze związkami zawodowymi oraz samorządem rolniczym i organizacjami rolników indywidualnych. Omówiony został również stan realizacji wiosennych prac w rolnictwie. W czasie narady przedstawiono informację o zagospodarowaniu budynków administracyjnych przekazanych na cele społeczne, ze szczególnym uwzględnieniem spraw mieszkaniowych i służby zdrowia.

J. Jaskiernia przewodniczącym ZG ZSMP

(PAP) W poniedziałek nad ranem około godz. 4.20 delegaci obradujący na III Nadzwyczajnym Zjeździe ZSMP w bezpośrednich wyborach przewodniczącym Zarządu Głównego wybrali 31-letniego delegata z woj. krakowskiego Jerzego Jaskiernię.

Trwają naloty izraelskie na Liban

(PAP) Miniona niedziela była dla Libanu jednym z najcięższych dni w obecnej fazie konfliktu. Lotnictwo izraelskie dokonało nalołów na 14 miejscowości południowolibańskich, kontrolowanych przez sprzymierzone siły palestyńskie. W samej tylko Sajdzie liczbę zabitych i rannych ocenia się na kilkadziesiąt. Zdaniem obserwatorów, był to najcięższy nalot izraelski od marca 1978 r.

T. Grabski u konińskich hutników i górników

Partyjne spojrzenie w przyszłość

INFORMACJA WŁASNA

Na kolejnym spotkaniu z członkami zakładowych organizacji partyjnych przebywał wczoraj w Koninie członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Tadeusz Grabski. Przed południem był gościem członków Oddziałowej Organizacji Partyjnej Wydziału Energetycznego Automatyki i Pomiarów oraz sekretarzy pozostałych OOP w Hucie Aluminium „Konin”. I tym razem było to męskie spotkanie, bezpośrednia nie pozostawiająca niedomówień rozmowa, pozbawiona jednak nurtu rozliczeniowego i emocji. Zdecydowana większość pytań i wypowiedzi składała się na partyjne spojrzenie w przyszłość. Dyskutowano, a często spierano się nad harmonogramem i programem reform gospodarczych i politycznych, doraźnym działaniem warunkującym zahamowanie dalszego rozstroju gospodarki. Wiele mówiono o kierownictwie partii, przygotowaniach do IX Zjazdu. Odpowiadając na pytania, Tadeusz Grabski stwierdził, m. in. że władze doceniają wagę rozliczenia winnych nadużyć. Proszę ten za-

Narada w siedzibie Rady Państwa

Problemy inwalidów sprawami nas wszystkich

(PAP) 27 bm. w Sali Kolumnowej Rady Państwa odbyła się narada przewodniczących wojewódzkich komitetów Międzynarodowego Roku Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych, poświęcona omówieniu dotychczasowych przedsięwzięć podjętych z myślą o polepszeniu sytuacji tych ludzi i ocenie skuteczności działań w tej dziedzinie. Naradę prowadził przewodniczący Polskiego Komitetu MRION prof. Jan Szczepański.

Stwierdzono, że ostatnie miesiące poszerzyły wiedzę w społeczeństwie na temat problemów, z jakimi borykają się w naszym kraju ludzie niepełnosprawni. Wynikają one w dużej mierze z zaniedbań w opiece nad nimi, m. in. z braku postępów w usuwaniu barier architektonicznych i komunikacyjnych, zaniedbań w produkcji sprzętu rehabilitacyjnego, niedostatecznej opieki nad dzieckiem kalekim zarówno w sferze leczenia, jak kształcenia i zabezpieczenia socjalnego.

Rozwiązywaniu problemów osób niepełnosprawnych służą

przyjęty do realizacji „rejestr spraw do podjęcia w Międzynarodowym Roku Inwalidów”, wraz z uzupełnieniami wynikłymi z ostatnich prac komitetu. Tak więc proponuje on m. in. uchwalenie karty praw inwalidy, przy której opracowywaniu uwzględnić się powinno przygotowywane zmiany w systemie świadczeń socjalnych i ubezpieczeniowych. Wpływały wnioski w sprawie ratyfikowania przez Polskę dotyczących ludzi niepełnosprawnych konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy. Jeden z istotnych postulatów dotyczy powołania przy rządzie stałego kolegium międzyresortowego, które zajmowałoby się wypracowywaniem polityki i praktyki zapewniającej inwalidom pełną opiekę zdrowotną, rehabilitację leczniczą, zawodową itp.

W dyskusji przytaczano przykłady niedostatecznego zrozumienia potrzeb inwalidów. Tak np. decyzja o zrównaniu wszystkich inwalidów pod względem norm przydziału mięsa — nie bierze pod uwagę tak istotnej kwestii, jak rodzaj wykonywanej przez nich pracy. Z kolei, słuszny przepis po-

walający na dokonywanie zakupów dla inwalidów przez ich opiekunów, uzupełniony jest stwierdzeniem „o ile sklepy uznają to za możliwe”. Intencją tego zastrzeżenia — stwierdzono — była chęć zabezpieczenia się przed ewentualnymi oszustwami. Efekt jest zaś taki, że praktycznie po zostawia się możliwość zakupu mięsa dla inwalidów przez ich opiekunów, do swobodnej oceny personelu sklepowego. W obu tych sprawach prof. J. Szczepański zobowiązał się do podjęcia interwencji.

W podsumowaniu stwierdzono, że sprawy inwalidów i osób niepełnosprawnych stanowią obecnie jeden z najtrudniejszych problemów społecznych. Ich rozwiązywanie — w miarę istniejących możliwości — jest sprawą nas wszystkich. Władze i całego społeczeństwa. Zadaniem komitetu powinna być mobilizacja tkwiących w społeczeństwie zasobów sił i energii dla rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych. Komitet dążyć będzie do przedstawienia tej problematyki na forum sejmowym.

85 rocznica urodzin generała Zygmunta Berlinga

(PAP) Przed 85 laty, 27 kwietnia 1896 r. urodził się gen. broni Zygmunt Berling — bohater i niepodległość narodu, współtwórca Ludowego Wojska Polskiego, wybitny działacz państwowy Polski Ludowej.

W latach II wojny światowej Z. Berling stanął na czele lewicy demokratycznej oficerów polskich znajdujących się na terenie Związku Radzieckiego. W 1943 r. był dowódcą 1 Armii WP podczas walk o uchwycenie przyczółków nad Wisłą i o wyzwolenie prawobrzeżnej Warszawy. Jednocześnie pełnił funkcję zastępcy naczelnego dowódcy Wojska Polskiego, wchodził w skład Prezydium PKWN był posłem KR. Po zakończeniu wojny

gen. Berling organizował Akademię Sztabu Generalnego będącą jej pierwszym komendantem. W 1963 r. Rada Państwa awansowała go do stopnia gen. broni. Zasługi gen. Berlinga uhonorowano m. in. najwyższym odznaczeniem państwowym — Orderem Budowniczych Polski Ludowej.

27 bm., w 85 rocznicę urodzin gen. broni Zygmunta Berlinga oddano hołd jego pamięci; przy grobie generała, na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, wartę honorową zaciągnęli żołnierze Wojska Polskiego i harcerze; a wśród nich delegacje kombatanów byłych 1 i 3 Dywizji Piechoty dowództwa 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. T. Kościuszki.

Obchody rocznicy rewolucji afgańskiej

(PAP) Około 40 000 osób wzięło udział w dwugodzinnym pochodzie urządzonym 27 bm. w Kabulu z okazji trzeciej rocznicy rewolucji kwietniowej. Była to największa manifestacja w stolicy Afganistanu od obalenia w grudniu 1979 lewackich rządów Hafizullah Amina i od powrotu rewolucji do jej hasła narodowo-demokratycznych.

Wśród uczestników pochodu, który przeszedł aleją Achbara Chana, zwracały uwagę cywilne oddziały obrony rewolucji, większe i lepiej prezentujące się niż przed rokiem, oraz duże grupy ludności z okręgów podstołecznych — świadectwo poprawy sytuacji na terenie.

Przygotowania do 25 rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956

Spółeczny Komitet Obchodów 25 rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 na pierwszym posiedzeniu, które odbyło się w sobotę, powołał cztery zespoły robocze: do spraw opracowania scenariusza centralnych uroczystości w dniu 28 czerwca 1981 r. na Placu Mickiewicza (reżyserem ma być kierownik artystyczny Teatru Osmego Dnia — Lech Raczak); zespół do spraw informacji wizualnej, prasowej, radiowej i telewizyjnej (na czele którego stanął socjolog prof. Janusz Zieliński); zespół do spraw przygotowania wystawy i zakwaterowania dla gości krajowych i zagranicznych, którzy zjadą na czerwcowe uroczystości do Poznania (jego pracą kieruje Janusz Smółka z „Poznańskiego MKZ NSZZ „Solidarność”) oraz zes-

Poszukiwawcze wiercenia



Surowce naturalne są bogactwem poszukiwanym przez wszystkie kraje. W naszym kraju bezustannie prowadzi się również wiercenia geologiczno-poszukiwawcze węgla, ropy, gazu ziemnego, wód podziemnych i różnych minerałów. Na zdjęciu: na wiertni w Zaczerniu koło Rzeszowa — prace prowadzi tu Przedsiębiorstwo Poszukiwań Nafty i Gazu w Jasle. CAF — fot. Łokaj

Sesja WRN w Kaliszu

Rzeczowa ocena stanu gospodarki województwa

Obrady poniedziałkowej 6 Sesji WRN w Kaliszu toczyły się wokół trzech zasadniczych tematów: analizy wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa w latach 1976—80, ze szczególnym uwzględnieniem roku 1980; oceny stopnia realizacji postulatów i wniosków z kampanii wyborczej do Sejmu PRL i WRN w roku 1980 oraz podziału nadwyżki i zmian w budżecie województwa. Sesję otworzył i prowadził przewodniczący WRN dr Janusz Michocki. W obradach uczestniczyli posłowie Ziemi Kaliskiej na Sejm PRL.

Analizując plan społeczno-gospodarczego rozwoju ubiegłej „pięciolatki”, wicewojewoda kaliski Jan Kolenda, podkreślił, iż wykazała ona istotny postęp w wielu dziedzinach. W przemyśle na uwagę zasługują wybudowanie oraz modernizacja kilku zakładów a także zwiększenie produkcji rybników, mimo poważnych trudności materiałowo-surowcowych. Kaliskie rolnictwo na tle kraju wykazało się w odbudowie stada zwierząt gospodarskich a także globalnym przyrostem produkcji towarowej. Handel zrealizował szereg inicjatyw zmierzających do poprawy zaopatrzenia rynku. W usługach nastąpił widoczny, choć nadal nieproporcjonalny do potrzeb przyrost tzw. bazy lokalowej. Odnotować też trzeba lic-

ne, korzystne fakty w gospodarce komunalnej, ochronie zdrowia, oświeceniu i wychowaniu, kulturze, sporcie i rekreacji. W tym czasie na cele inwestycyjne wydatkowano w województwie 31,2 mld zł. Warto jednak podkreślić, iż nakłady na cele nieprodukcyjne wzrosły z 11,2 proc. w 76 r. do 23,3 proc. w roku 1980. Ogółem zaś o 42 proc. w porównaniu do poprzedniej pięciolatki.

Obecnie w przemyśle dążyć się będzie do zapewnienia efektywności gospodarowania poprzez racjonalne wykorzystanie parku maszynowego, surowców i materiałów. W rolnictwie niezbędne są inicjatywy lokalne. W budownictwie, które charakteryzuje się najwyższym stopniem regresu, po reorganizacji przedsiębiorstw wykonawstwa nastąpić musi koncentracja frontu robót inwestycyjnych i określenie niezbędnych priorytetów. Określono również szczególne preferencje dla rzemiosła poprzez zaopatrzenie w maszyny i urządzenia oraz możliwości nabywania materiałów i surowców.

Duży nacisk położono również w dyskusji na budowę stacji uzdatniania wody w Kaliszu, Wieruszowie i Koźminie, ujęć wody w Sulmierzycach, Ostrowie, Jarocinie, Kaliszu, Pleszewie i Grabowie, budowy

Dokończenie na str. 2

Współpraca gospodarcza PRL - Mongolia

(PAP) Prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającego w Polsce z okazji IX sesji Polsko-Mongolskiej Międzyrządowej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej przewodniczącego strony mongolskiej tej komisji, zastępcę

przewodniczącego Rady Ministrów MRL Czoinoryna Surena. W czasie spotkania pozytywnie oceniono dotychczasową współpracę gospodarczą między PRL i MRL oraz omówiono podstawowe kierunki dalszego rozwoju.

Wiceminister obrony ZSRR w Indiach

(PAP) W poniedziałek przybył do Indii z czterodniową wizytą oficjalną szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Związku Radzieckiego pierwszy wiceminister obro-

ny, marszałek Związku Radzieckiego Nikołaj Ogarkow. W toku wizyty spotka się on z dowódcą sił zbrojnych Indii oraz odwiedzi jednostki wojskowe.

13 osób spłonęło w szczecińskiej „Kaskadzie”

(PAP) Jak wynika z informacji przekazanych w Komendzie Wojewódzkiej Straży Pożarnej w największym lokalu gastronomicznym Szczecina „Kaskadzie”, który spalił się wczoraj, spłonęło żywcem — według danych do godziny 15 — trzynaście osób znajdujących się w pomieszczeniach tego kombinatu gastronomicznego. Trwa identyfikacja zwłok, prowadzone są odpowiednie ustalenia dochodzeniowo-sledcze.

Pożar trwał od momentu zgłoszenia do straży pożarnej o godzinie 8.07 do chwili jego lokalizacji o godzinie 9.08 — „Kaskada” płonęła niczym pochodnia — złożyła się na to przede wszystkim duża ilość znajdujących się wewnątrz

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

Spowiedź powszechna

W jakiegokolwiek by uczestniczyć dzisiaj rozmowę, przedzie czy później pojawia się w niej temat — odpowiedzialność. Tych, którzy doprowadzili kraj do ruiny; tych, którym wydawało się, że są ponad prawem; tych, którzy korzystal z stanu wojennego, tych, którzy swoim postępowaniem zaprzeczali najelementarniej rozumianej moralności. O sprawcach wynaturzeń kryminalnych nie wspominać.

Już teraz wiem, że odpowiedzialność wielu z nich jest oczywista; proces jej dowodzenia budzi szczególną niecierpliwość, choć niekiedy nie jest przedłużały złą wolą, lecz jedynie koniecznością skrupulatnego przeprowadzenia śledztwa. I choć także pragnę tego, by wszystkim winnym wymierzyć karę, doznaję ten obserwować tu i ówdzie pośpiech, by nie rzec — pogoni. Nie upatruję w tym chęci zemsty, lecz — coś się za nim kryje...

Może to, że każdy z nas, kto w minionych latach nie był dzieckiem, ani ubezwłasnowolnionym — nosi w sobie kompleks współwiny. Jest ona — moim zdaniem — ewidentna. Współwinnym jest nawet ten, który nic nie robił. A może on — bardziej Otóż wydaje mi się, że chcemy jak najszybciej z siebie ten ciężar zrzucić. Gdy już będą z nami wszyscy winni, gdy zostaną skazani — odetchniemy z ulgą, że to oni, a nie my. Ale będzie to ulga podobna tej, którą przynosi spowiedź. Grzechy się tam odpuszczają, ale to nie znaczy, że nie zostały one popełnione.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Parafina utrudnia wydobycie ropy w Karlinie

(PAP) Nie mają szczęścia karlińscy naftarze. Mimo ich wysiłków w zwiększeniu wydobywania ropy wciąż coś przeszkadza. Obecnie „cięższym” jest pojawienie się parafiny oraz niewielkie, bo wynoszące około 200 atmosfer ciśnienie złożowe. Parafina zaliczana jest do najcenniejszych składników ropy, ale w miarę jak wypływa na wierzch, odkłada się na coraz chłodniejszych ściankach rur i powoduje ich zwichnięcie. Celem przywrócenia normalnej drożności rur wydobywczych trzeba je skrobać za pomocą specjalnych urządzeń. Potrwa to co najmniej kilka dni. Natomiast niewielkie ciśnienie złożowe spowoduje konieczność włączania do odwiertu wody.

Zwiększy ona ciśnienie gazu, co pozwoli na normalną eksploatację rury karlińskiej z szybu „R-1”. Przewiduje się, że woda włączona się będzie przez odwiert „R-4”, jeżeli trafi on w to samo złożo, do którego dotarł szyb „R-1”.

Wyjaśnienie sprawy należności za podróże służbowe

Nie czekając na „Monitor”

(PAP) W Monitorze Polskim nr 11, z datą 27 bm. opublikowany zostanie tekst uchwały nr 79 Rady Ministrów z 17 bm. zmieniającej uchwałę w sprawie diet i innych należności za czas podróży służbowych na obszarze kraju.

W związku z licznymi wątpliwościami dotyczącymi rozliczeń kosztów podróży służbowych (delegacji), rzecznik prasowy ministra pracy, płac i spraw socjalnych podaje do wiadomości stanowisko ministra w tej sprawie. Wobec obowiązującego uchwały od 1 kwietnia br. należy, nie czekając na ukazanie się Monitora Polskiego:

1. Dokonać wyrównania należności z tytułu diet do kwoty 100 zł za dobę podróży służbowej od dnia 1 kwietnia br.
2. Dokonać wyrównania od dnia 1 kwietnia br. należności z tytułu ryczałtów za noclegi do kwoty 70 zł za nocleg we wszystkich miejscowościach poza Warszawą. Ryczałt za nocleg w Warszawie wynosi 90 zł.

Wyrównania za diety i ryczałty noclegowe należy dokonać bez powtórzonego rozliczania kosztów przejazdów i kosztów noclegów w hotelach. Oznacza to, że rozliczeniu i wyrównaniu podlegają tylko na-

leżności z tytułu diet i ryczałtu za noclegi.

3. Pełne zasady rozliczania kosztów podróży służbowych (delegacji) należy stosować od chwili ogłoszenia uchwały w Monitorze Polskim, który ukazał się z datą 27 kwietnia br.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że wprowadzone zostały nowe zasady w zakresie uprawnień do przejazdów służbowych w wagonach klasy I i w wagonach sypialnych (kuszetkach).

Obecnie bez względu na zajmowane stanowisko, przejazd w wagonach klasy I przysługuje:

1. inwalidzie lub innej osobie o stwierdzonej utracie zdrowia,
2. pracownikowi towarzyszącemu delegacji zagranicznej,
3. jeżeli przejazd trwa co najmniej 5 godzin,
4. jeżeli zachodzi konieczność wykonywania czynności służbowych bezpośrednio po przyjeździe, a przejazd trwa co najmniej 3 godziny. Natomiast przejazd wagonem z miejscami do spania w klasie II przysługuje wówczas, gdy przejazd odbywa się o porze nocnej i trwa co najmniej 5 godzin.

Nowa uchwała wprowadza

ponadto obowiązek załączania do rachunku kosztów podróży służbowej biletów za przejazd samolotem, przejazd wagonem z miejscami do spania, wagonem klasy I a także załączania biletu uprawniającego do miejsca rezerwowanego (miejsców ki). Do rachunku kosztów podróży służbowej należy załączyć również bilet za przejazd autobusem „Lux”. Oznacza to, że zwrot kosztów za przejazd tymi środkami transportu może nastąpić po załączeniu żądanych biletów.

Zmienione zostały również zasady dotyczące opłat za noclegi w hotelach. Za nocleg w hotelu lub w pokoju gościnnym wynajętym za pośrednictwem upoważnionej jednostki organizacyjnej przysługuje zwrot kosztów w wysokości stwierdzonej rachunkiem z tym jednak, że cena ta nie może przekraczać opłaty za wynajęcie pokoju jednoosobowego z łazienką w hotelu kategorii cztery gwiazdki (1 kategoria), a w razie potwierdzonego przez hotel braku pokoju jednoosobowego, ceny pokoju dwuosobowego z łazienką.

Został zmieniony także przepis o potwierdzeniu pobytu w delegacji. Obecnie obowiązek ten dotyczy wszystkich bez stosowania wyjątków.

Jan Paweł II w Bergamo

(PAP) Około 20 000 wiernych powitało w niedzielę papieża Jana Pawła II w małej wiosce Sotto il Monte (Pod Górą) w pobliżu Bergamo, gdzie przed 100 laty — w listopadzie 1881 r. urodził się w rodzinie biednego chłopca Angelo Roncalli, przyszły papież Jan XXIII.

Jan Paweł II przybył do rodzinnej wioski swego wielkiego poprzednika a następnie do Bergamo, gdzie Jan XXIII pracował przez wiele lat, jako duchowny, aby — jak powiedział — złożyć hołd: „papieżowi dobroci i pokoju” a tak

że, aby rewizytować go symbolicznie, ponieważ późniejszy Jan XXIII dwukrotnie: w 1912 i 1929 r. gościł w Polsce i odwiedził msze w Katedrze Włocławskiej.

W zakończeniu kazania Jan Paweł II oświadczył: „jako syn polskiego narodu pragnę odwdziżyć miłości, którą ty Janie XXIII żywiłeś dla mej ojczyzny — Polski. Pragnę uczynić to służąc Włochom, tak jak, zgodnie z moją odziedziczoną po tobie misją na Stolicę Piotrową, pragnę służyć wszystkim narodom i wszystkim ludziom”.

Informacja prokuratury w sprawie Edmunda Bałuki

(PAP) 25 bm. prokurator wojewódzki w Szczecinie przekazał następującą informację dla prasy w sprawie Edmunda Bałuki:

21 kwietnia 1981 roku przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Robotniczej NSZZ „Solidarność” w Szczecinie Marian Jurczyk oraz radca tej komisji Andrzej Milczanowski, poinformowali prokuratora wojewódzkiego w Szczecinie, że w Stoczni im. A. Warskiego przebywa Edmund Bałuka, który przybył do kraju przekroczywszy nielegalnie granicę państwa.

Przedstawili oni stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Stoczni im. A. Warskiego co do odpowiedzialności Edmunda Bałuki. W toku prowadzonej na ten temat rozmowy zwrócili się z wnioskiem

o umożliwienie E. Bałuce odpowiadania z wolnej stopy.

W oparciu o aktualny stan spraw, które znajdują się w Prokuraturze Wojewódzkiej w Szczecinie, a które dotyczą działalności Edmunda Bałuki w czasie jego pobytu poza granicami kraju, 22 kwietnia br. prokurator wojewódzki w Szczecinie przekazał przewodniczącemu MKR M. Jurczykowi i kilku innym uczestniczącym w rozmowach przedstawicielom komisji, następujące stanowisko:

Edmund Bałuka w związku z postępowaniem w tych sprawach i nielegalnym przekroczeniem granicy nie będzie tymczasowo aresztowany, jeżeli zgłosi się do prokuratury, nie będzie się ukrywał albo nakłaniał świadków do fałszywych zeznań lub w inny sposób starał się utrudniać postępowanie karne.

Nowy rektor — elekt UMK

(PAP) 27 bm. w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyły się wybory nowego rektora uczelni. Przed wyborami 431 elektorami reprezentującymi pracowników naukowych, pomocniczych i studentów stał tylko jeden kandydat — prof. Stanisław Dembiński, fizyk teoretyczny, który szkołę średnią i studia ukończył w Toruniu. Inni kandydaci odmówili zgody na ubieganie się o stanowisko. Za prof. S. Dembińskiego głosowało 371 osób, tj. 96 procent obecnych. Nowy rektor — elekt, który ma objąć urząd 1 czerwca br., jest bezpartyjny, członek NSZZ „Solidarność” ma 48 lat.

Sesja WRN w Kaliszu

Dokończenie ze str. 1

oczyszczalni ścieków dla Kalisza i Ostrowa. Mówiono też o problemach ochrony środowiska, remontach domów mieszkalnych oraz budowie nowych szkół dla Brzezin, Kalisza, Ostrowa, Jarocina, Pleszewa, Krotoszyna i Kępna.

Rada przyjęła wniosek wojewody o ustalenie nowego programu działalności społeczno-gospodarczej co najmniej do roku 1985, w terminie do końca br.

W kolejnym punkcie poddano ocenie stopień realizacji postulatów i wniosków z kampanii wyborczej. Spośród 57 skierowanych bezpośrednio do wojewody, 31 o charakterze administracyjnym stało w pełni zrealizowanych, natomiast gospodarcze — zważywszy na powiązanie ich z planami długoterminowymi — otrzymały właściwy bieg.

Uchwalono również „częściowy podział nadwyżki budżetowej za rok 1980”, która w kwocie ogólnej wyniosła 50 mln zł. Środki te przeznaczone zostały na zwiększenie budżetu wojewódzkiego w roku 1981: na ochronę zdrowia i opiekę społeczną (10,7 mln zł) na oświatę i wychowanie (12,5 mln zł), kulturę i sztukę (4,7 mln zł), gospodarkę komunalną (12,3 mln zł) oraz na bieżące utrzymanie dróg lokalnych i kulturę fizyczną.

(b, a.)

T. Wrzaszczyk i F. Kaim wydaleniu z PZPR

(PAP) W ostatnich dniach Zespół Orzekający Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej rozpatrzył sprawę współodpowiedzialności b. przewodniczącego Komisji Planowania przy RM, Tadeusza Wrzaszczyka, za błędy w centralnym planowaniu i zarządzaniu, a także zarzuty do trwającego wykorzystania stanowiska służbowego dla przysparzania korzyści osobistych i podjął decyzję o wydaleniu go z szeregu PZPR.

ZO CKKP w oparciu o zebrane dokumenty nie uznał za słuszne wyjaśnienie T. Wrzaszczyka, który starał się pomniejszyć swoją odpowiedzialność za podejmowanie błędnych decyzji gospodarczych. Uwzględnił przy tym fakt, że już VI Plenum KC PZPR uznało go winnym popełniania błędów

w centralnym planowaniu i zarządzaniu, w wyniku czego odwołany został ze składu Komitetu Centralnego.

Potwierdzone zostały także przez kontrolę NIK zarzuty wysuwane wobec T. Wrzaszczyka o wykorzystywanie stanowiska służbowego dla osiągnięcia korzyści osobistych oraz o rozrzuconym gospodarowaniu funduszem reprezentacyjnym dywizyjnym.

Oceniono, że jego działalność i postępowanie stanowiło drastyczne naruszenie statutowych norm.

CKKP wydalili również z szeregu PZPR b. ministra hutnictwa Franciszka Kaima za wykorzystanie stanowiska służbowego dla osiągnięcia korzyści osobistych przy budowie własnego domu letniskowego.

KRONIKA DNIA

SPOTKANIA WŁADZ PILSKIEGO ZE ZWIĄZKOWCAMI

Jak informuje rzecznik prasowy wojewody, ostatnio odbyły się spotkania wojewody pilskiego oraz wiceprezenta Pity z członkami Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność” regionu „Województwo Pilskie” oraz członkami sekretariatu Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Związków Branżowych woj. pilskiego.

Na spotkaniach omawiano sprawy organizacyjne związane z obchodami święta 1-majowego.

Władze administracyjne województwa przedstawiły również przedstawicielom związków zawodowych program działań zapewniających realizację najważniejszych zadań społeczno-gospodarczych w województwie, nawiązujące bezpośrednio do 10-punktowego ekspozycji sejmowego premiera W. Jaruzelskiego — apelując o aktywne włączenie się związków do jego realizacji. (na)

13 osób sołoneło w „Kaskadzie”

Dokończenie ze str. 1
łatwo palnych dekoracji, podłogi wykonane z łatwo palnych materiałów, takie same sufity, nado w pomieszczeniach „Kaskady” znajdował się prowadzący od 1 do ostatniej kondygnacji sztywne wentylatory, który przyczynił się do szybkiego rozprzestrzenienia się ognia.

Wojewoda szczeciński powołał specjalną komisję, która zaimponuje ustaleniem przyczyn skutków pożaru.

Decyzja wojewody na okres trzech dni zawieszona została w Szczecinie działalność rozrywkowa. (PAP)

Trwa śledztwo w sprawie byłego kierownictwa Radiokomitetu

(PAP) W Prokuraturze Generalnej — jak poinformował dziennikarz PAP jej rzecznik prasowy — kontynuowane jest postępowanie w sprawie nadużyć gospodarczych popełnionych przez byłe kierownictwo Komitetu do spraw Radia i Telewizji.

W toku dotychczasowego śledztwa dokonano wielu przesłuchań — w tym również osób zamieszkałych za granicą — zabezpieczono niezbędne dokumenty, zasięga się opinii biegłych. Poza M. Szczepańskim i E. Pątykiem tymczasowo aresztowano J. Hańbowskię, S. Sołkiewicza, H. Skup i Z. Liszka, zajmującego uprzed-

nie odpowiedzialne stanowiska w Komitecie. Ze śledztwa wyłączono część materiałów, zlecając prokuratorom terenowym prowadzenie odrębnych postępowań w sprawach przestępstw popełnionych przez osoby spoza byłego kierownictwa komitetu.

Jak informuje rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej PRL, śledztwo w sprawie Macieja Szczepańskiego, prowadzone z dużym nakładem sił, jest poważnie zaawansowane i prowadzący je czynią starania, aby został dotrzymany termin zakończenia postępowania śledczego.

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, okresami opady deszczu, lokalnie może wystąpić burza.

Temperatura maksymalna od plus 14 do plus 16 stopni, minimalna od plus 6 do plus 8 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-wschodnie i północne.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 17 stopni, w Kaliszu, Koninie i Lesznie plus 18 stopni, w Pile plus 16 stopni; ciśnienie 999 hPa czyli 742,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

ONI nie mogą wygrywać

Przemiany, które w wyniku sierpniowego protestu robotników zachodzą w naszym życiu politycznym, gospodarczym i społecznym, nie dokonują się łatwo. Muszą być przełamywane barykady dla przyspieszenia powszechnie od czuwalnej odnowy. Tak już zresztą bywa w historii społeczeństw, że wszystko, co nowe rodzi się nie koniecznie w bólach, ale na pewno z dużymi oporami zwolenników starego. Na każdej bowiem odnowie ktoś i coś traci. Czasem bardzo wiele. Nie można się przeto dziwić, że ta przegrana warstwa nie chce się pogodzić ze zmianami, broni naznaczonych pozycji.

W odniesieniu do naszej, polskiej sytuacji można stwierdzić, że najbardziej opornych, utrudniających odnowę, łatwiej znaleźć wśród warstw „średnich posiadaczy” (czegośkolwiek), niż w owej „górce”.

Znaczna grupa notabli i prominentów odeszła z uprzednio piastowanych stanowisk. Bądź w wyniku gniewu ludu i wytkniętych im nieprawidłowości, bądź „z racji niedomagającego zdrowia”, które przecież dopisywało im przez wiele lat dostatek życia. I to właściwie jedyna kara, jaka ich spotkała. Może ten i ów ubolewa w cichych ścianach uprzednio po budowanego sobie domu, że oto znalazł się poza nawiasem partii, której — jak twierdził — służył z całym zapalem i przekonaniem, ale w gruncie rzeczy stał się ten fakt dla niego jedyną dolegliwością. Bo poza tym...

Ten i ów — bez względu na poprzednio zajmowane stanowisko czy piastowaną funkcję — utrzymał dotychczasowe mieszkanie, często wille, zachował wysokie uposażenie, które będzie pobierał jeszcze przez wiele miesięcy. Nie musi się zatem żaden z naszych byłych prominentów — z wyjątkiem tych, którym głębiej zajrzał w przeszłość prokurator — martwić o dzień dzisiejszy, a nawet jutro. Pozbył się kłopotów, jakie poprzednio niósł mu dzień powszedni. I leż zryzyt i niewdzięczności można sobie było naniżać na życiowy sznur dyspencyjnych pereł. Ale też wielu z niedawnych decydentów niziło na ów naszyjnik przewidywane perły.

Od szeregu miesięcy skończyła się wprawdzie owa praca „dla siebie”, ale też rozpoznał się okres błędnego spokoju.

Gdyby tylko na tym kończyła się litania pozytywnych — dla oddanych od stołu władzy — stron obecnej ich sytuacji. Mam pełne prawo wie-

rzyć słowem ludzi umiających patrzeć wokół siebie. Za takiego uważam też między innymi pisarza Wilhelma Szewczyka. W wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Życia Warszawy” mówi on tak:

— „Dziś ten i ów z byłych prominentów chodzi pełen dumy, że za niego było lepiej (...). Co tu nas oburza? Że im do tej pory przywożą paki żywnościowe. Mają ochronę. Nawet ci, którzy nie piastują już żadnych funkcji i godności. (...) Do tego służbowy samochód i kierowca. (...) Ktoś za to płaci. My za to płacimy”.

A zatem jest grupa ludzi, którzy wygrali na odnowie. Święty spokój z władzą i rządzeniem, wysokie pobory lub emerytury, bądź renty, nadal dostatek uzyskany nie zawsze uczciwymi zabiegami i sporo innych przywilejów, których nie widać końca.

Obserwowana od szeregu miesięcy sytuacja, charakteryzująca się tym, że nikt jakoś nie zamierza zajrzeć głębiej w oczy i sumienia byłych notabli, tym bardziej przekonuje do opinii tych wszystkich, którzy domagają się utworzenia Trybunału Stanu. Rzecz nie w tym nawet, by sadzać kogoś na długie lata do celi (chyba, że udowodni się mu znaczne nadużycia nie tylko władzy czy stanowiska). Jak napisał do „Życia Warszawy” jeden z czytelników (zapewne prawnik) — „ważny byłby nie karny, lecz moralno-polityczny charakter publicznej, a więc jawnej, odpowiedzialności przed sądem”. Trybunał taki mógłby dogłębnie i dociekliwie zbadać, w jakim stopniu i zakresie byli członkowie władzy partyjnych czy państwowych wyrządzili szkody obywatelom naszego kraju. Można wyrazić przekonanie, że nawet taki moralno-polityczny sąd — oczywiście nie bez konsekwencji materialnych — zyskałby aprobatę społeczeństwa.

Do takiego osądu jeszcze nie doszło i pytanie kiedy dojdzie, choć na wielu odbywanych obecnie zebraniach organizacji partyjnych w dużych zakładach przemysłowych na uczelniach i w rozmaitych środowiskach społecznych słychać liczne głosy za przyspieszeniem końcowego rozliczenia tych,

którzy — na różnych szczeblach władzy — doprowadzili nasz kraj do obecnego stanu. Chyba należy się społeczeństwu taka moralna satysfakcja. Najbardziej dla uzyskania przekonania, że podobne zjawiska i czyny nie będą się mogły powtórzyć, gdyż stworzono instytucje, czy instytucje, które samo istnienie pohamuje wielu przed narażaniem narodu na straty.

Zdjęcie ze stanowiska, udzielenie nagany lub wydalenie z szeregów partyjnych nie może stanowić dostatecznej kary za dyktando, autokratyzm, woluntaryzm i inne przewinienia. Społeczeństwo ma prawo oczekiwać konkretnych decyzji, zwłaszcza przed nadzwyczajnym Zjazdem partii. Byłoby to spełnienie setek i tysięcy postulatów, które napływają od robotników, rolników, inteligencji, młodzieży, od organizacji politycznych, społecznych i związkowych. Należy oczekiwać, że — obok dyskusji nad ogłoszonymi już punktami programu X Plenum KC PZPR — podjęte zostaną decyzje także w sprawie pełnego rozliczenia byłych prominentów.

Nie możemy wkroczyć z pełnym spokojem w przyszłość nakreśloną reformą gospodarczą i wieloma innymi nowymi aktami prawnymi, póki nie będziemy całkowicie rozliczeni z przeszłością. Z jej ponurymi i tragicznymi dla narodu skutkami, sprzecznymi z ideą socjalizmu. Powołam się na konieczność na stwierdzenie Marka Lenartowskiego, rzecznika prasowego KZ „Solidarności” w Zakładach „H. Cegielski” w Poznaniu. Charakteryzując sens dyskusji i różnicę w poglądach — ostatnio stwierdził, że „partię uważamy za przewodnią siłę narodu, ale partię bez elementów kompromitujących jej szeregi. I nie dajemy sobie wmówić, że wśród nas są jakieś elementy antysocjalistyczne”.

Właśnie! Sądzę, że owych elementów antysocjalistycznych wypada szukać raczej wśród tych, którzy — działając w imię socjalizmu — czynili wiele, by budować ów socjalizm dla siebie. I ONI nie mogą pozostać tymi, którzy dzięki odnowie znaleźli się po stronie wygran-nych.

EUGENIUSZ COFTA

Zachłystywanie się zaletami technologii wielkopłytywowej — minęło. Zwłaszcza od kilku miesięcy poddawana jest ona ostrej krytyce. Z argumentami specjalistów nie sposób polemizować, bo racja jest po ich stronie.

Technologia wielkopłytywa zdystansowała w ostatnich latach inne sposoby stawiania domów. Z elementów prefabrykowanych powstały i nadal powstają tysiące domów. Nie nie wskazuje na to, że ta kosztowna i materiałochłonna technologia raptem zniknie z placów budowy. Wraz z uprzedzeniem budownictwa mieszkaniowego, wszystkie inne — uznane za zbędne — zlikwidowano. Mówiono wówczas, że tylko wielka płyta prosta może potrzebować mieszkaniowym. Dobrze intencje w praktyce — jak się okazało — zawiodły. Zamiast maleć, zwiększyła się liczba oczekujących na przydział spółdzielczego M. Od kilku lat plany nie są bowiem wykonywane. Najbardziej krytyczny był rok 1980, w którym oddano do użytku zaledwie 60 procent przewidzianych mieszkań.

Obecnie w kraju istnieje 88 fabryk domów i ponad 90 poligonowych wytwórni prefabrykatów. Pod tym względem Wielkopolska nie jest kopciuszką. Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa, działające w Kaliskiem, Konińskim, Leszczyńskim i Poznańskim, posiada dziesięć betonowych zakładów, w tym trzy fabryki domów. Ich produkcja w pełni pokryje tegoroczne zapotrzebowanie kombinatów budowlanych w wymienionych województwach. Tyle, że ich obecne zadania są mniejsze niż jeszcze kilka lat temu. PZB uprzemysłowiło budownictwo mieszkaniowe dokładnie w 99 procentach. Dobrze to czy źle?

Nie dysponując innymi technologiami, przedsiębiorstwa wykonawcze skazały się na wielkopłytywę. Gdyby z niej teraz zrezygnować nie byłoby jej czym zastąpić. Z tego powodu trzeba się pogodzić z tym, że jeszcze co najmniej kilka lat (a może i dłużej) do my montowane będą z ciężkich betonowych płyt. Prognoza mała optymistyczna, ale innego wyjścia nie ma. W Wielkopolsce powstawać zatem będą domy podobne do siebie, niezwykle skromną architekturą.

Osiadła zlokalizowane na obrzeżach miast (na przykład Chartowo i Piątkowo w Poznaniu) wyraźnie odgródzone są od starszej ich części. Pozbawione elementów zbliżonych do dawnej zabudowy nie wiele mają z nią wspólnego. Odrębność rozwiązań urbanistycznych i architektonicznych powoduje, że są to tylko o-

Seryjna produkcja domów

Kłopoty z wielkiej płyty

siedla, a nie integralna część miasta.

Uprzemysłowienie budownictwa mieszkaniowego — jak twierdzą architekci — ograniczyło projektowanie urozmaiconych osiedli. Tym samym — ich zdaniem — zaprzepaszczono także doświadczenia z lat wcześniejszych, kiedy budowano metodami m. in. tradycyjną i wielkoblukową. Obejmościły one ponoc wznowienie różnorodnych architektonicznie domów, ładniejszych od montowanych z wielkich płyt. Czy aby na pewno? Gdzie znaleźć w Poznaniu takie wzorcowe osiedla? Bo nie są nimi wzniezione przy ul. Chociszewskiej i w rejonie ul. Podstolińskiej, choć jeszcze wtedy wielka płyta była w powijakach. Jednym z najbardziej nieudanych, a wznoszonym tylko częściowo metodą, uprzemysłowioną (wielki blok) jest osiedle na terenie między ulicami Grunwaldzką i Rycerską. Tam dom stoi przy domu, ich jedynymi akcentami architektonicznymi są loggie lub balkony. Ten zespół mieszkaniowy budowany przeszło 20 lat temu jest bardziej szpetny niż osiedla w Chartowie, gdzie dominuje wielka płyta.

Wprawdzie w tamtych latach projektantów obowiązywały inne niż obecnie zakazy i nakazy, zwłaszcza jeśli chodzi o rozwiązania urbanistyczne, jednak raz nader skromna także architektura. No i powstał taki dziwoląg jak przy ul. Grunwaldzkiej gdzie lokatorzy z jednego domu zaglądała w okna sąsiadom. Daje się im także we znaki brak miejsc na place zabaw, boiska, parkingi.

Z informacji Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych wynika, że w najbliższych latach nie powstaną ani jedna fabryka. Tym samym wstrzymaniu budowę takowej w Ligowcu dla potrzeb Poznania. To dobrze, tym bardziej, że w Wielkopolsce na razie elementów nie brakuje. Obecnie w rozruchu znajduje się ostatni z nowych wytwórni wielkich płyt. Powstała ona w Ostrowie (Kaliskie) i tym roku z produkowanych przez nią elementów można będzie zbudować około 400 mieszkań, a docelowo w 1982 roku — 500.

W Wielkopolsce fabryki domów, zwłaszcza jednak starsze od nich wytwórnie, wymaga-

ją co rusz napraw, wymiany urządzeń, a także modernizacji. Te ostatnie działania podejmowane są głównie dla umożliwienia budowania większych i bardziej funkcjonalnych mieszkań. Wszystkie jednak te przedsięwzięcia są nie zwykłe kosztowne, a co najmniej nie dopóki bez betonowych zakładów obcyć się nie można.

Ostatnio coraz więcej uwagi poświęca się metodzie monolitycznej, która umożliwia większą dowolność w projektowaniu. Na przykładzie wskażę że poznańskiego osiedla Klin Dębiecki nie jest to jeszcze technologia przygotowana do natychmiastowego upowszechnienia. Przede wszystkim brak jest w kraju odpowiednich urządzeń, a na import liczyć nie można.

Dyrekcja Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa potwierdza, że wielka płyta nie tak prędko przestanie dominować na wielkopolskich placach budowy. Dopiero przyszykować może ją wyeliminować z budownictwa mieszkaniowego. Warunkiem tego jest wprowadzenie innej technologii, choćby szkieletowej (konstrukcja z elementów stalowych lub żelbetonowych). Póki co konieczne jest tworzenie innych niż dotychczas osiedli. Może jednak na wzór dawniejszej zabudowy miast — z domami przy typowych ulicach, z bardziej urozmaiconą architekturą nawiązującą do przeszłości? Obecne osiedla mają bowiem zbyt wiele wad, by nie zmienić ich form i kształtów.

Z badań socjologów wynika, że ludzie wolą mieszkać w śródmiejskiej zabudowie, mimo związanych z tym uciążliwości, niż na nabytym nowoczesnych osiedlach, na których czują się wyobcowani. Doskwiera im tam przede wszystkim brak tradycji miast. Dlatego więc nie budować osiedli zwyczajnie — dla ludzi. Nawet z wielkich płyt mogą przecież powstawać zespoły mieszkaniowe zbliżone do śródmiejskich z prawdziwymi ulicami, ze sklepami na parterach domów, niewielkimi i tradycyjnymi parkami między budynkami.

ANNA SIEKIERKA

W repertuarze Teatru Wielkiego w Poznaniu znalazła się ostatnia nowa pozycja: „Viva la Mamma” Gaetano Donizettiego. Zawsze to miłe, kiedy repertuar rośnie, choć w tym przypadku przyjmuję ten fakt bez entuzjizmu. Głównie dla tego, że mam wątpliwości co do słusności wyboru tej właśnie ramotki. Prawda, że ta muzyczna materia skrojona jest z talentem, a nawet posiada kilka uroczych fragmentów, jednak jest ona skłębiona jakby w pośpiechu; według wypróbowanego i często używanego wzoru. A że Donizetti pozostawił nam kilka naprawdę znakomych owoców swego pracowitego życia, nie widzę powodów, by wkładać tyle sił i środków w reanimowanie żywych może półtora wieku temu utworów, które przecież już dawno wybrały się na zasłużony spoczynek wieczny.

Nie sądzę też że odgrzebanie „Mamuska” ze względu na libretto. Byłaby to decyzja

TEATR

GAGI MAMMY AGI

chybiona z dwóch powodów. Primo: opera muzyka, a przede wszystkim śpiewem stoi, więc co mi po świetnie nawet skonstruowanym dramacie, jeśli nie ma czego słuchać? Lepiej pójść do „Pol skiego” lub „Nowego” — tam przynajmniej tekst tak bardzo nie zagluszają. W operze zaś, jeśli muzyka interesująca, to libretto może być nawet tak zdurne, jak w przypadku „Viva la Mamma”. Czyli — secundo: wartości libretta też trudno uzasadnić ów powrót „Mamuski” na scenę. Nie wiem, jaki był powód, ale czy muszę wiedzieć?

Z tego, co dotychczas powiedziałem wynika, że sztuka mi się nie podobała, z czego z kolei wnioskuję, iż będzie się ona cieszyła długo nie słabnącym powodzeniem. Byłoby dobrze, bo taki trud nie powinien pójść na marne. Wydaje się przy tym, że wykonawcy ról scenicznych sami się dobrze bawili. Tym bardziej było mi przykro, że nic mnie to wszystko nie brało. Nie rozśmieszył mnie widok jednego po drugim panów ubranych w damski strój Mamy Agi, choć to i kawał basa i kawał chłopca; nie takie to odkrywcze, że dyrekcja nie ma forsę, a ludzie chcą zarobić; że primadonna strój fochy, a „le drugie” chcą dogryźć, wygrzyźć; że orkiestra nie zawsze... itd, itp. Zdarza się i już. Zebym miał się tym przejść, musiałbym się tego wszystkiego dowiedzieć z ciętego utworu któregoś ze znakomych naszych satyryków. A tak — czas mi się dłużył, choć opera to krótka, dwugodzinna zaledwie.

Przypuszczam, że brak zaufania do siły oddziaływania tej sztuki legł również u podstaw

Na zdjęciu: jedna ze scen spektaklu „Viva la Mamma”.

Fot. Grażyna Wyszomirska

działania reżysera. Narobił on tyle wrzawy i tu multu na scenie, że już nawet brak dobrej dykcji u naszych solistów przestał odgrywać jakąś istotniejszą rolę; nawet nieskazitelnie wyrecytowany tekst zostałby tu zagłuszony. Czego tam nie był! Szarpanie się wzajemnie, rzucanie kompozytorem o ścianę a koszem z białoznami o podłogę, zjeżdżanie zadkami ze schodów podczas śpiewania duetu i tym podobne, mniej lub więcej subtelne gagi. Dla przykładu pokazujemy na zdjęciu, jak Krystyna Pakulska ujeżdża Andrzeja Kizewettera. Można się uśmieć, ale nie ma obojętności. Nie twierdząc, że nie znalazłem tu niczego zabawnego. Tak, choćby ta scena ze sztucznym wojskiem. Dobrze. Scenografia — natomiast zupełnie nie w moim guście. Pewnie w tej całej rupieciarzy w pierwszym akcie chodziło o uzyskanie efektu jakiegoś realizmu zaś w ładnie wymięcionej i wygładzonej scenie w drugim akcie — o zobrazowanie prowincjonalnego poczucia piękna, bogactwa, tad i porządku. Jakież to jednak było szare-bure, mdłe, więc letnie, obojętne.

Jeśli zatem w ogóle odzywałem się w sprawie wystawienia tej opery, to dlatego, że obiecałem redakcji oraz przez szacunek dla twórcy, pełnego zaangażowania wysiłku wykonawców, którzy dali z siebie wszystko, by jednak coś z tej szkieletowej materii ukurzyć. Pewnie, że z nierównym skutkiem. Trudno przecież się spodziewać, by ta cała plejada stosunkowo młodych śpiewaków-solistów mogła już dzisiejszemu w dziedzinie niezbednej tu swobody wokalnno-aktorskiej takim wygom, jak K. Pakulska, A. Kizewetter, Edward Kmiciewicz czy Władysław Wdowicki. Ich doświadczenie sceniczne, obok oczywistego talentu

komicznego (którego zapewne i pozostałym odtwórcom nie brakuje) sprawia że nawet mocno przeszarżowane momenty nie były u nich pozbawione jakiegoś naturalnego wdzięku. Nie wyodrębniłem tutaj kwestii sztuki wokalne, żeby nie nudzić wyliczaniem indywidualnych zalet i wad. Pamiętajcie natomiast, że rzecz dotyczy nie Teatru Wielkiego w Moskwie ani Met-Opery w Nowym Jorku, powiem tylko, że ogólny poziom zaprezentowany przez naszych śpiewaków okazał się całkiem przyzwoity. A i tak każdy wie, że także i tutaj jak wszędzie, są lepsi i gorsi, a Antonina Kowtunow to klasa (choć rola Corilli nie była chyba pisaną z myślą o niej).

Winiem też oddać sprawiedliwość orkiestrze, ale zrobić to raczej przy innej, lepszej okazji. Wspomnę jeszcze, że sprawdził się Antoni Gref, którego pierwszy raz obserwowałem w roli dyrygenta operowego. A jest to bardzo, chyba najbardziej odpowiedzialna rola. Jednak żeby to, co się śpiewa na scenie było zawsze zgodne z tym co w kanale, trzeba dobrej woli po obu stronach rampy, co mniejszym obu stronom pod rozwagę przedkładam.

ANDRZEJ SATURNA

Gaetano Donizetti: „Viva la Mamma” — opera w dwóch aktach. Libretto: Antonio Sogradi; Muzyka: Joanna Kulmowa; kierownictwo muzyczne: Antoni Gref; reżyseria: Jan Maciejewski; scenografia: Andrzej Sadowski; choreografia: Jurij Kuźniecowa.

Obsada ról podczas obupremierowych przedstawień 4 i 5 kwietnia: Corilla: Krystyna Pakulska; Antonina Kowtunow; Stefano (w obu przedstawieniach): Andrzej Ogórkiewicz; Luigia: Dorota Salomończyk; Danuta Kaźmierska; Mama Agata: Andrzej Kizewetter; Edward Kmiciewicz; Dorota Maria Giełnik; Ewa Wargin; Guglielmo: Adam Wiśniewski; Vincenzo: Władysław Wdowicki; Krzysztof Szanicki; Horazio: Wiesław Bednarek; Impresario Jerzy Fechner.

Na klawesynie grała Wanda Echaust.

Od 1 maja

Wyższy czynsz za mieszkania kwaterunkowe, zakładowe i prywatne

(PAP). Od 1 maja br. obowiązować będą — zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów zamieszczonym w Dzienniku Ustaw nr 9 — nowe, wyższe stawki czynszu za mieszkania w budynkach rad narodowych, zakładowych i prywatnych, czynszowych. Nowe zasady nie obejmują jednak do tychczasowych lokatorów, a dotyczą jedynie tych osób, które otrzymają przydział lub zawrą umowę najmu na mieszkanie po 1 maja br.

Czynsz w mieszkaniach kwaterunkowych, zakładowych i prywatnych czynszowych podwyższony zostanie do 7—13 zł za 1 m kw., powierzchnię użytkową i będzie zróżnicowany w zależności od wyposażenia lokalu w urządzenia techniczne — gaz, wodociąg, kanalizację, centralne ogrzewanie.

Sprawa opłat czynszowych za mieszkania, znaczna różnica w ich poziomie między np. mieszkaniami spółdzielczymi, lokatorskimi a kwaterunkowymi czy otrzymywanymi z zakładów pracy tzw. funkcyjnymi, stała się przedmiotem krytycznych uwag. Do Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska napływają liczne wnioski,

w których postuluje się wyrównanie tych dysproporcji.

W budynkach rad narodowych, zakładowych i prywatnych czynszowych mieszkania obecnie około 3 mln osób. Czynsz za te mieszkania nie zmieniały od 1965 r. wynosi od 2,10 zł do 4,07 zł za jeden metr kw., czyli średnio 3,20 zł. Natomiast koszty utrzymania tych zasobów np. kwaterunkowych wynoszą około 11 zł za metr kw. i to bez kosztów modernizacji oraz dopłat państwa za ciepłą wodę, centralne ogrzewanie. Ich wysokość wykazuje ponadto tendencję wzrostu.

Dla porównania — opłaty za mieszkania spółdzielcze, lokatorskie (bez opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę) średnio kształtują się na poziomie 11 zł za m. kw. a w licznych przypadkach sięgają 15 zł za m. kw.

Wprowadzenie podstawową formą zaspokajania mieszkaniowych potrzeb jest obecnie budownictwo spółdzielcze, ale okazuje się iż w zasobach państwowych i prywatnych czynszowych przydziału się rocznie około 100 000 mieszkań. W roku 1979 np. zakłady pracy przydzieliły ponad 68 000 mieszkań funkcyjnych, wśród których znaczna liczba znajdowała się w nowo wybudowanych do-

mach, a czynsz jest bardzo niski w porównaniu z mieszkaniami spółdzielczymi, lokatorskimi. Natomiast rady narodowe w tym samym roku przydzieliły 31 000 mieszkań uzyskanych z tzw. ruchu ludności. W większości były to lokale pozostawione przez dotychczasowych lokatorów osobom bliskim, lub przypadające rodzinie po zmarłym. Znaczne różnicowanie w miesięcznym czynszu pomiędzy mieszkaniami spółdzielczymi, lokatorskimi a czynszowymi nie znajduje w większości przypadków uzasadnienia w warunkach materialnych rodzin, które je otrzymują.

Ustalenie wyższych stawek czynszu przyczyni się do wyrównania tych różnic, pozwoli na pokrycie rzeczywistych kosztów eksploatacji, napraw konserwacyjnych i bieżących, a także zasili fundusze na remonty kapitałowe tych domów. Jest to jednakże dopiero mały krok naprzód w porządkowaniu sprawy nadmiernie zróżnicowanych dotychczas opłat czynszowych. Nie obejmuje bowiem dotychczasowych najemców, a jedynie nowe przydziały i umowy o najem. Zgodnie ze społecznymi postulatami niezbędna jest kompleksowa forma opłat za mieszkania.

kończenia szkoły średniej lub (wariant drugi) preferować młodzież wywodzącą się ze wsi i małych miast bez względu na pochodzenie społeczne.

Warianty te mają rozwiązać trudny problem sprawliwego dostępu do uczelni w sytuacji, kiedy na I rok studiów przyjmują się zaledwie 50 procent ogółu kandydatów na studia. Rozwiązania te są w wysokim stopniu niezadowolające. Zmierzają w tym samym, co dawniej kierunku. Mitologizują studia tak, jakby były one jedyną receptą na dostanie i szczęśliwe życie. Po drugie zaś nie racjonalizują systemu przyjęć na studia, a tego właśnie należałoby sobie życzyć.

Cały problem systemu preferencji kwalifikuje się do sześciu lat publicznej dyskusji. Wytyczna ostateczna powinna być głos opinii publicznej. Zespół specjalistów, który pracuje obecnie nad tymi zagadnieniami, głos tej opinii powinien uwzględnić w dalszym trybie prac formułując nowe wnioski i propozycje tak aby odzwierciedlały one autentyczny interes jednostki i społeczeństwa.

sien „patriarchy”, powieść. Czyt. s. 318, z 41. Stanisław Flita — „Pokolenie Szkoły Głównej”. Biblioteka S. renki PIW, s. 262, z 70. „Z przeszłości dalekiej i bliskiej. Szkice z dziejów Lubelszczyzny” pod red. Albina Kopruwnika i Wiesława Śladkowskiego. Wyd. Lubelskie, s. 495, z 120.

POLKA
Z KSIĄZKAMI

czesna proza światowa”, PIW, s. 174, z 40. Gabriel Garcia Marquez — „Je-

Dla Zamku Królewskiego w Warszawie

Dar jugosłowiańskiego artysty-malarza

(PAP). Jugosłowiański artysta-plastyk Ilija Kolaric przekazał w darze na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie swój obraz przedstawiający równinny pejzaż Vojvodiny. Uroczystość przekazania obrazu na ręce prezydenta m. st. Warszawy — odbyła się 27 bm. w stołecznym ratuszu. Praca ta (półno olej) — była prezentowana na niedawnej wystawie dzieł tego artysty w Warszawie i Nowym Sączu.

Belgradzki artysta, znany jako malarz przestrzeni przekazuje swoją pracę podkreślając, że jest pełen uznania dla historyczno-kulturalnych tradycji Polski i dzieła odbudowy kraju po zniszczeniach ostatniej wojny.

„Centrala” upoważniła naczelników

W numerze 40 „GW” zamieściliśmy artykuł pt. „Bez centrali” nie można? Co dla kogo typowe? dotyczący długotrwałych i bezskutecznych starań rolnika z Dopiewa o umorzenie części kredytu bankowego, zaciągniętego na budowę owczarni. Obiekt powstał wprawdzie według nietypowej dokumentacji, nie mniej — zdaniem ekspertów — został wysoko oceniony i uznany za nadający się do powielania. W nowych warunkach hodowlanych produkcja owczarska w roku 1979 przekroczyła wartość 1,1 mln złotych. Nietypowość budynku była jednak dla Urzędu Gminy w Dopiewie i Banku Spółdzielczego podstawą odmowy umorzenia pożyczki.

Do omawianej sprawy ustosunkowało się Ministerstwo Rolnictwa — Departament Inwestycji, Budownictwa i Zaostrzenia — które w liście do redakcji informuje, iż „aktualnie w tej sprawie Minister Fi-

nansów zajął stanowisko, wyrażone w piśmie do wojewodów z dnia 18. 02. 81 r.” Wynika z niego, że „naczelnicy gmin są upoważnieni do podejmowania decyzji o umorzeniu kredytów (zobowiązań płatniczych) z tytułu inwestycji w przypadku, gdy rolnik rozpoczął lub wybudował obiekt produkcyjny, na który naczelnik wydał zezwolenie w oparciu o dokumentację nietypową, na podstawie Uchwały nr 168 Rady Ministrów z dnia 6. 8. 1976 roku (MP nr 33 poz. 143).

Wyjaśnienia w sprawie wspomnianego artykułu otrzymaliśmy również z Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Jest w nim m. in. mowa, iż dokumentacja owczarni rolnika z Dopiewa nie została uznana za przydatną do powszechnego stosowania ze względu na dużą materiałochłonność i ma „charakter indywidualny”. W związku z tym ob. Czesławo-

W Szczecinie

34 000 paczek czeka na wysłanie

(PAP). Około 34 000 zagranicznych paczek — głównie żywnościowych adresowanych do mieszkańców różnych miejscowości w kraju czeka na ekspedycję w Szczecińskim Urzędzie Pocztowym. Jak poinformował dyrektor Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Szczecinie — Kazimierz Pogoda — na same zlikwidowanie tych zaległości potrzeba około 15 dni. Ponieważ jednak dzienne napływa do Szczecina do 1 200 nowych paczek na rozładowanie sytuacji trzeba będzie poczekać dłużej. Sytuacja uległa w ostatnich dniach pewnej poprawie — część paczek bowiem — adresowana do mieszkańców nie których miejscowości położonych na południu kraju m. in. na Śląsku oraz Warmii i Mazurach jest tam wysyłana i na miejscu bezpośrednio cłona i ekspediowana dalej, a poprzednio wędrowały one przez Szczecin. Warto równocześnie przypomnieć, iż w końcu ub. roku w okresie poprzedzającym święta Bożego Narodzenia oodolnienia w wysyłce paczek sięgały w Szczecinie dwóch miesięcy.

Rocznica wyzwolenia byłego obozu w Sachsenhausen

(PAP). W niedzielę w 30 rocznicę wyzwolenia przez Armię Radziecką hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, w którym m. in. byli więźni profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego, odbyła się uroczystość złożenia wieńców i wieńczone kwiatów na miejscu straceń. W uroczystości wzięli udział byli więźniowie obozu z różnych krajów socjalistycznych.

W obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen siepacze esesowscy zamordowali przeszło 100 000 osób.

Amerykańskie okręty wojenne w Aleksandrii

(PAP). Do egipskiego portu śródziemnomorskiego Aleksandria wypłynęła grupa amerykańskich okrętów wojennych w której skład wchodzi atomowa łódź podwodna i trzy okręty towarzyszące.

Regularne wizyty amerykańskich okrętów wojennych w egipskich portach odbywają się zgodnie z kursem polityki prezydenta Sadata, stwarzającym Stanom Zjednoczonym możliwości rozszerzania ich wojskowej obecności na terytorium Egiptu.

ECHA naszych publikacji

wi Chudzikowskiemu nie przysługuje umorzenie kredytu w rozmiarze 30 procent, jakie ma miejsce w przypadku budownictwa inwentarskiego w gospodarstwach specjalistycznych, wznoszonych według dokumentacji typowej (...). W świetle komentarza Ministerstwa Rolnictwa przysługiwałoby umorzenie 20 proc. kredytu (jak dla gospodarstw wysoko produkcyjnych), co uniemożliwia jednak stanowisko Centrali Banku Gospodarki Żywnościowej (...). Wydział pragnie podziękować redakcji „Głosu Wielkopolskiego” za przedstawienie problemu, którego rozwiązanie krepuje względy formalno-prawne, niezależne od szczebla wojewódzkiego.

Otóż to! W sprawach, które można rozstrzygnąć lokalnie, trzeba angażować ministrów, w przypadku zaś Banku Gospodarki Żywnościowej jego stanowisko wynika nie z liter prawa lecz z dobrej bądź złej woli. (zd)

Sport-sport

Obradował zjazd PZPN

(PAP). W Warszawie w niedzielę zakończyło dwudniowe obrady nadzwyczajne walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wybrano nowe władze. W skład 45-osobowego zarządu weszło wielu nowych działaczy przedstawicieli terenu. Wybrano 17-osobowe prezydium. Nowym prezesem PZPN został znany działacz sportowy, członek MKOl, rektor AWF w Katowicach, Włodzimierz Reczek. Funkcje wiceprezesa powierzono — Leszkowi Ryłskiemu (do spraw organizacyjnych), Henrykowi Celakowskiemu (d.s. szkolenia) i Jerzemu Biłkowi (d.s. rozgrywek). Sekretarzem generalnym pozostał Zbigniew Kałński. Funkcje skarbnika pełnił będzie Wilhelm Bak.

Zanim jednak doszło do wyboru na sali obrad trwała ożywiona dyskusja nad sposobami wyprowadzenia piłki nożnej na pozycję, jaka miała w polskim sporcie przed kilkoma laty. Zabierało głos wielu działaczy, poruszono wiele problemów. Dyskutanci wiele miejsca w swych wypowiedziach poświęcili sprawom o nowym moralnej w naszym futbolu, problemom wychowawczym, których prawidłowe rozwiązanie powinno leżeć nie tylko w interesie PZPN, ale i każdego klubu.

Podczas obrad głos zabrał przewodniczący GKKFiS Marian Renke, który odpowiedział na szereg postulatów i wniosków zgłaszanych pod adresem władz sportowych. Marian Renke stwierdził, że GKKFiS stoi na stanowisku zdecydowanego zwiekszenia niezależności i samorządności PZPN, co postulowali delegaci. Nie znaczy to jednak, że piłka nożna ma się rzadzić własnymi prawami w oderwaniu od zasad, na których oparty

jest i będzie cały polski sport. „Od jutra jesteśmy gotowi się z wami do wspólnego stołu, by omówić i ustalić warunki, w jakich PZPN spełniać będzie swą nową samodzielną rolę w kierowaniu dyscypliną”. Przewodniczący GKKFiS wiele miejsca poświęcił sprawom finansowania kultury fizycznej i sportu. Chociaż dotacje państwowe rosną, sytuacja klubów jest coraz trudniejsza, a to dla tego, że zwały się lub zniknęły dotychczasowe źródła dochodów ze strony zakładów pracy i związków zawodowych. I chociaż państwo bierze na siebie głównie ciężar finansowania sportu, to jednak konieczna jest pomoc sponsorów klubów, a więc głównie zakładów pracy. Trzeba uczynić wszystko, by kluby działały w środowisku, były z nim zintegrowane pod każdym względem.

Mówiąc o stypendiach, w nawiązaniu do dyskusji, Marian Renke stwierdził, że szybkiego uregulowania wymagają sprawy socjalne sportowców. Podjęto w tej mierze daleko idące przedsięwzięcia. M. Renke zwrócił także uwagę na konieczność gospodarnego dysponowania funduszami przez kluby, z czym łączy się m. in. troska o widza i frekwencję na stadionach, racjonalizacja systemu rozgrywek, oszczędność w wydatkach.

Nowo wybrany prezes PZPN, Włodzimierz Reczek, w swym wystąpieniu stwierdził, że na leży uczynić wszystko, by utrzymać pozycję związku w polskim sporcie. Ważnym jest dostosowanie polityki związku do istniejącej sytuacji ekonomicznej, oszczędne wykorzystanie środków materialnych, uzgodnienie wspólnych poczynań ze związkami zawodowymi, z zakładami pracy, a także stworzenie klimatu do odnowy moralnej naszego piłkarstwa.

Siatkarze Calisii wyeliminowani z PP

Przez trzy dni w Poznaniu rozgrywany był ćwierćfinał Pucharu Polski w siatkówce mężczyzn. Starowały w nim drugoligowe zespoły: Calisia, Czarnych Radom, Włókniarz Bieleśko-Biała oraz Posenian. W turnieju, który rozgrywany był systemem „każdy z każdym” padły następujące wyniki: Posenania — Calisia 0:3, Czarni — Włókniarz 3:2, Calisia — Czarni 3:2, Posenania — Włókniarz 3:3, Calisia — Włókniarz 1:3, Posenania — Czarni 0:3.

Kolejność końcowa przedstawia się następująco: 1. Czarni, 2. Włókniarz, 3. Calisia, 4. Posenania. Dwa pierwsze zespoły zakwalifikowały się do gier półfinałowych PP. (kar)

Puchar Europy dla W. Marszałka

(PAP). W Berlinie Zachodnim rozegrano motorowodny wyścig, którego stawką był Puchar Europy. Trofeum to przypadło naszemu mistrzowi świata w klasie 0-A Waldemarowi Marszałkowi, który w trzech zwycięskich wyścigach tej klasy uzyskał 1 200 pkt.

Drugie miejsce przypadło Waldemarowi Feilerowi (Berlin Zach.), który w klasie 0-B osiągnął także tyle samo punktów, jednak w swoich wyścigach miał mniej rywali od Polaka.

Siedmiu polskich żuźlowców w ćwierćfinałach IMS

Na torach: Szumen (Bułgaria), Lendawy (Jugosławia) i Żarnowicy (CSRS) ośmiu reprezentantów Polski walczyło o awans do ćwierćfinałów tego rocznych indywidualnych MŚ. Start białoczerwonych należy uznać za udany, bowiem siedmiu z nich wywalczyło upragniony awans. W Bułgarii zwyciężył Henryk Olszak z zielonogórskiego Falubazu, a jego kolega klubowy — Andrzej Huszcza uplasował się na trzecim miejscu. W eliminacji rozegranej w Jugosławii, zawodnik leszczyńskiej Unii — Mariusz Okoniewski zajął trzecie miejsce, a tuż za nim uplasował się debiutant w naszej drużynie Marek Kępa z Motoru Lublin.

W Żarnowicy w CSRS dobrą formę zademonstrowali reprezentanci RFN, zajmując trzy czołowe lokaty w kolejności: Waldemar Bacik, Andreas Niedermayer, Kristian Praesboro, a obok nich awansowali Polacy — Wojciech Zabiłowicz, Piotr Pyszny i Alfred Siekierka. Jedynym reprezentantem naszego kraju który znalazł się za burtą w serii ćwierćfinałów jest Leon Kujawski (Start Gniezno).

W austriackiej miejscowości

Wiener-Neustadt rozegrano międzynarodowy turniej żuźlowy, w którym triumfował Edward Jancarz ze Stali Gorzów, wyrzadzając swojego kolegę klubowego Jerzego Rembasa.

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ligowych na torze w Gnieźnie rozegrano towarzyskie spotkanie drużyn młodzieżowych, między tamtejszym Startem a Unią Leszno. Zwyciężyli gospodarze 51:39. W barwach Startu wystąpili w tym meczu zawodnicy doświadczeni, występujący już w meczach ekstraklasy, natomiast goście desygnowali do walki debiutantów. Dla Startu najwięcej punktów zdobył: Puk 13, Kowalski 10, Brilowski 9, dla Unii — Cichy 17, Bzdega 7, Feld i Kasprzak po 6.

W międzypaństwowym spotkaniu reprezentacji Anglii i USA na torze w Manchester, triumfowali gospodarze 60:48. Dla Anglii najwięcej punktów zdobył: mistrz świata Michael Lee 14, Chris Morton 13, Dave Jessup 12, a w zespole USA wyróżnił się Bruce Penhall, zdobywca 15 punktów. (jp)

Praca

Przyjmę panie do szycia męskich koszul oraz uczenie. Tel. 438-68 godz. 9-15. 22621g

Ogrodnictwo (kwiaty) przyjmę panienki, dla zamieszkania. Os. Kosmo nautów 7A, m. 8 od godz. 16. 21999g

Malarzy zatrudnię. Przy- byszewskiego 36 m. 10 godz. 14-16. 22332g

Przyjmę kobiety i mę- czyn do pracy w ogro- dnie w Poznaniu - Sze- pankowo Rodawski 17. 22834g

Kupno

Przedwojenny aparat fo- tograficzny, zdjęcia na blasze kupię. Kamiński, Warszawa 02-928, ul. Loc al 4. 1281-K2

Szafirki do parkietów na 220 W lub 380 W względnie bez slika ku- pie. Kozłowski, telefon 20-78-93, godz. 10 - 21. 22542g

Cement, kątownik 35 i 40 kupię. Tel. 32-02-49. 22695g

Sprzedaż

Sprzedam smażalnię ryb w Slesinie nad jeziorem Warunki sprzedaży do omówienia. Adres Zyg- munt Milczek, Konin, Z. Urbanowskiej 1 m. 5. 378p

Piec kąpielowy miedzia- ny, grzejnik gazowy do łazienki sprzedam, tele- fon 471-18. 22579g

Polimol 109 - 200 kg oraz matę szklaną 100 kg sprzedam. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 22712g.

Sprzedam kożuch dam- ski oraz płaszcz skóra- ny nowe. Tel. 20-43-22 od godz. 16-19. 21997g

Szafę chłodniczą i wal- korbowy Warszawy sprze- dam. Tel. 326-88. 22828g

Billard USA sprzedam. Puszczkowo, Mielkowi- cza 41 tel. 32-24-18 Po- znań, po godz. 18. 22829g

Sprzedam 2 półkotapca- ny z nadstawką w do- brym stanie. Nowowiej- skiego 1 m. 6, Czajkow- ska. 22435g

Ogrodnicy i sprzedawcy! Zagraniczne wstążki do kwiatów polecam, tel. 20-06-04. 22519g

Samochody

Zamienie Flata 128 sier- pień 1979 na Flata 125 rocznik 1978/77 lub Za- stawę, tel. 540-46 po 19. 22761g

Okazja! Sprzedam nowe elementy do złozenia Flata 128 p. Karoseria 20ta Personal. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 22756g.

Flata 125p sprzedam. Świerczewskiego 112C, m. 8. 22722g

Sprzedam Flata 125p, ro- cznik 1979. Raczyskiego 42 (Podolany) godz. 17 - 21. 22296g

Renault - 16 tanio sprze- dam. Tel. 20-22-10. 22839g

Lokale

Lazarz (stare budowni- ctwo) 3 pokoje z przyna- leżnościami 87 m², piec, ciepła woda, garaż, za- mienie na 2-3-pokojowe w nowym budownictwie z garażem. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 19006g.

Plątkowi! Zamienie miesz- kanie 4-pokojowe na 2 mieszkanie 2 i 3-pokoj- we równorzędne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 16515g.

Zamienie mieszkanie spó- dzielcze M-3 w Opolu na podobne w wojewódz- twie poznańskim, kalis- kim lub leszczyńskim. Oferty kierować na adres 45-774 Opole skr. poczt- wa 19, ul. Dąbarnia 123 m. 2. 389p

Sprzedam działkę budow- laną 450 m² w Wojnow- ku, Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 16178g.

Nieruchomości

Sprzedam na raty dom w Swarzędzu, natych- miast wolne i pokoje z wygodami, warsztat, ga- raż. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15733g.

Sprzedam nową willę w Baranowie. Oferty „Pra- sa” Grunwaldzka 19 dla 15496g.

Sprzedam atrakcyjną uzbudowaną działkę bud- laną 570 m² z kompletem gazobetonu i cegły o- raz zezwoleniem na bu- dowę willi wolnostojącej przy granicy Wielkopo- lskiego Parku Narodowe- go 15 km od Poznania: dobry dojazd i komunika- cja. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15577g.

Sprzedam działkę budow- laną 450 m² w Wojnow- ku, Oferty „Prasa” Grun- waldzka 19 dla 16178g.

Zguby

24 kwietnia 81 zaginał czarny 4-miesięczny co- cker spaniel (w okolicy Grochowskiej, Ognik Swoboda). Pupil bardzo chorego dziecka. Wysoka nagroda za zwrot lub informacje. Krzyżaniak ul. Grochowska 139 m. 26. 22741g

Dnia 25. IV. br. godz. 11 zostawiłem w taksówce Warszawiankę z moneta- mi i dokumenty, na- zwisko Piotr Klimkiewicz, za zwrot wysoka nagroda. Zgłoszenia tel. 449-32. 22776g

16 kwietnia zagubiono ważne dokumenty bu- dowlane Jan Niewiada 62-080 Tarnowo Podgór- ne. Ogrodowa 11. Zwrot za wynagrodzeniem. 22575g

Fachowe układanie par- kietu, mozaiki, cyklino- wanie materiału posiadam Kilian. Tel. 41-17-23. 22275g

Przyjmę do zespołu mu- zycznego organistę, gita- rzystę, gitarzystę basowe- go, śpiewających styl hayey rock. Wykształce- nie muzyczne lub prakty- ka. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 22355g.

Matrymonialne

Jestem samotna kobieta rozwiedziona, bezdzietna domatorka lat 38 z miesz- kaniem, pracuję zawo- dowo, wykształcenie śred- nie, posnam pana kultu- ralnego lubiącego zaci- sze domowe może być z dzieckiem. Cel matrymo- nialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 379p.

Samotni - Oferty w Bli- rze Matrymonialnym „Swatka” 90-434 Łódź, Piotrowska 133. 1025-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 kwietnia 1981 roku zmarł w Bogu, po krótkiej chorobie, w wieku 86 lat nasz naj- ukochny ojciec, dziadek, brat, teść, szwa- gier i wujek, śp.

JAN KACZMAREK
pułkownik Wojska Polskiego, powstaniec wiel- kopolski i śląski, b. komendant Centrum Wy- szkolenia Wojsk Łączności w Zegrzu, uczestnik walk II wojny światowej, jeniec obozów Ha- damar, Neubrandenburg, Gross-Born. Odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Za- sługi, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczno- ści i Złotym Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej i innymi odznaczeniami.

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w czwartek, 30 kwietnia 1981 roku o godz. 11.15 w Katedrze Poznańskiej, po czym odbędzie się pogrzeb o godz. 13 na cmentarzu na Mi- łostowie.

Pograżona w smutku
Poznań, Os. Kosmonautów 13 M m. 132.
Autobus odjedzie po mszy św. sprzed Kated- ry. 22804g

† Dnia 24 kwietnia 1981 roku zasnęła w Bo- gu, nasza ukochana siostra, ciocia, przeży- wszy lat 80, śp.

ZOFIA MUZYK
księgowa
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o go- dzinie 10.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Warszawa. 22693g

† Dnia 24 kwietnia 1981 roku zmarła nagle na- maszczona Olejami św., przeżywszy 83 la- ta, nasza kochana teściowa i babcia

ANNA KULCZAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o go- dzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pograżona
RODZINA
22738g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 kwietnia 1981 roku odeszła nagle namaszc- zona Olejami św., moja najdroższa żona, na- sza ukochana mamusia, córka, siostra, teści- wa i babunia w wieku 53 lat, śp.

MARIANNA SZYMAŃSKA
z domu Wołos
Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o go- dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.
smutku pograżony
mąż z córkami i rodziną
Poznań, Os. Zwycięstwa 23F m. 55. dawniej: Strykowo ul. Kolejowa 2 m 1 22723g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 kwietnia 1981 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramenta- mi świętymi nasza najukochańsza mamusia teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 77 śp.

ANNA AUGUSTYNIAK
z Banaszków
Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pograżone
dzieci z rodzinami
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Poznań, ul. Bałtycka 82.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 kwietnia 1981 roku zmarł nagle w wie- ku 42 lat nasz drogi mąż, ojciec, teść, syn i brat śp.

STANISŁAW KOWALSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 29 bm o godz. 15.30 na cmentarzu w Marzeńnie K. Wrześni.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Marzeńin. 22801g

† W dniu 25 kwietnia 1981 roku odeszła od nas nasza ukochana mamusia i babcia, śp

DANUTA KOKOCIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godz. 10 na cmentarzu miłostowskim
Dzieci i wnuki
Poznań, Sienkiewicza 8 m. 5. 741-U3

† W największym smutku zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1981 roku zmarł w Bogu po chorobie nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier, wujek i kuzyn przeżywszy lat 80, śp.

FELIKS ROGOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim
Msza św. odbędzie się w czwartek 30 bm o godz. 10 w kościele Zmartwychwstańców ul. Dąbrówki
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań, Kosńskiego 26/22. 744-U3

† Dnia 24 kwietnia 1981 roku zmarł niespo- dziewanie w wieku lat 56 nasz ukochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek

BOLESŁAW BARTKOWIAK
odznaczony Honorową Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Ślesierkach.
W smutku pograżeni
żona, syn i rodzina
Paczkowo, ul. Szkolna 16. 22811g

† Dnia 26 kwietnia 1981 roku opuściła nas niespodziewanie opatrzona Sakramentami św. nasz najukochańszy anioł, pełen dobroci, nigdy niezapomniana mama, siostra, szwagier- ka, ciocia teściowa, babcia i prababcia

FRANCISZKA KUŹNIAK
Eksportacja zwłok odbędzie się z Podrzewia w środę 29 bm. o godz. 9.30 na cmentarz pa- rafialny w Wilczynie.
Żegnamy Ją z głębokim żalem. Odeszła lecz zawsze z nami pozostanie.
Strapiona
RODZINA
Podrzewie, ul. Szkolna 21. 22814g

† Dnia 24 kwietnia 1981 roku zmarła nagle w Warszawie, śp.

z Pawlaków
MONIKA ŚNIEDZIEWSKA - MYSZKOWSKA
człowiek wielkiego serca, gotowy zawsze nieść pomoc innym.

Z głębokim żalem żegnamy naszą najuko- chańszą i najtrokliwszą matkę, teściową, babunię, prababunię, siostrę, bratową, szwa- gierkę i ciocię.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 12 na cmentarzu górczyńskim.
Strapieni
córka i syn z rodziną
22813g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 kwietnia 1981 roku zmarł

mgr ROMAN KACZMAREK
były długoletni, ceniony pracownik Central- nego Laboratorium Przemysłu Ziemiannego odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Kierownictwo, NSZZ „Solidarność”
koleżanki i koledzy
Centralnego Laboratorium Przemysłu Ziemiannego w Poznaniu. 733-K3

† Dnia 24 kwietnia 1981 roku opatrzona Sa- kramentami św. zmarła nasza ukochana siostra i szwagierka, śp.

JANINA STEMPNIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Czajca 2a. 742-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 24 kwietnia 1981 roku zakończył swój pracow- ity żywot, nasz długoletni i ceniony pracow- nik

JAN BADOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 kwietnia br o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.
Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmar- łego składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Oddziału II PKPS w Poznaniu 731-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 kwietnia 1981 roku w wieku 77 lat odszedł od nas na zawsze ukochany mąż, nasz naj- droższy ojciec, teść, dziadek, pradiadek i wu- jek

FRANCISZEK MARJAŃSKI
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 28 bm. o 9.00 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Opalenica, ul. Farna 1. 22803g

† Dnia 24 kwietnia 1981 roku zmarł w wie- ku 101 lat nasz ukochany zawsze pogodny i cielec teść dziadek i wujek śp.

FRANCISZEK DĄBROWSKI
Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę 29 bm. o godz. 15 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej (Poznań - Naramo- wice), a pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 16 na cmentarzu w Naramowicach.
o czym zawiadamia w smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Osiedle Kosmonautów 21 m. 54. 22718g

† Dnia 25 kwietnia 1981 roku zmarł nagle nasz kochany ojciec, teść i dziadek, śp.

JÓZEF STRUGAŁA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 9.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżeni
córki, syn, zięć i wnuki
ul. Szamarzewskiego 21 m. 33.

Dnia 23 kwietnia 1981 roku odszedł od nas kochany mąż i ojciec

CZESŁAW SWINIARSKI
W głębokim smutku powiadamy, że po- grzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o go- dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim. 22647g

Dnia 25 kwietnia 1981 roku, zmarł nagle, przeżywszy 62 lata drogi mąż, ojciec, dziadek

FRANCISZEK MALYSZKO
Pogrzeb odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.
RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 22935g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 kwietnia 1981 roku zmarła namaszczo- na Olejami św. nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, śp.

WIKTORIA PERCZAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.
RODZINA
Poznań, Imielenko, Radom. 22868g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 kwietnia 1981 r. przestoło bić serce peł- ne dobroci, naszego kochanego ojca, teścia i dziadka, lat 77, śp.

PIOTRA KANIKOWSKIEGO
emeryta PKP
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Bałtycka 74 m. 1a. 22901g

† Dnia 24 kwietnia 1981 roku zmarł po cięż- kiej chorobie, opatrzony Sakramentami św. mój drogi mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

MARIAN FALKOWSKI
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w śro- de 29 bm. o godz. 7.30 w kościele św. Michała ul. Stolarska, pogrzeb tego samego dnia o go- dzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
22636g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 27 kwie- tnia 1981 roku zasnął w Panu, przeżywszy lat 60, nasz kochany tatuś, teść, dziadziś, szwagier i wujek

CZESŁAW LEWANDOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej w Dolewcu.
RODZINA
Dolewo, ul. Wodna 1. 22785g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 kwietnia 1981 roku w wieku 66 lat po ciężkich cierpieniach odszedł od nas opatrzo- ny Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.

TADEUSZ OLAŚCZYK
Pogrzeb odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań ul. Czerwonej Armii 71 m. 8. 22871g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 kwietnia 1981 roku zmarł przeżywszy 77 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, szwa- gier, dziadek i pradiadek, śp.

JÓZEF SZYMKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o go- dzinie 16 na cmentarzu w Zabłkowie.
W smutku pograżona
RODZINA
Lubon 3, Zabikowska 62. 22752g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 kwietnia 1981 roku zasnął w Bogu nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, śp

BERNARD SZYMAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Łukasewicza 19 m. 9. 22906g

† Dnia 23 kwietnia 1981 roku zmarła w wie- ku 79 lat, nasza matka, babcia i prabab- cia

ROZALIA GÓRECKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o go- dzinie 14 na Miłostowie.
W smutku pograżona
RODZINA
22708g

† Dnia 24 kwietnia 1981 roku zmarł namaszc- zony Olejami św. mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

JAN BADOWSKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 11 na Miłostowie, o czym zawiadamia
strapiona
żona z rodziną
22859g

† Dnia 23 kwietnia 1981 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 61, nasz ukochany mąż, oj- ciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

STEFAN BAGAZIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o go- dzinie 13.45 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Ul. Gajowa 3 m. 4. 22856g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1981 r. zmarł nagle nasz naj- droższy wujek śp.

mgr BERNARD KOBZA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 28 bm. o godz. 11 na Górczynie.
W smutku pograżeni
siostrzeńce i siostrzeńcy z rodzinami
22802g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 26. 04. 1981 roku zmarli nasi najdrożsi śp.

LIDIA i JÓZEF SKIBIŃSCY
Pogrzeb odbędzie się w środę, 29 bm. o godz. 16.45 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pograżeni
rodzina i przyjaciele
Poznań. 22802g

† Dnia 26 kwietnia 1981 roku, zmarła po długich cierpieniach przeżywszy lat 78, na- sza kochana matka, teściowa, babcia i pra- babcia

ZOFIA PRĘTKA
z domu Bentkowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim
W smutku pograżona
RODZINA
22890g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 kwietnia 1981 roku, opatrzony Sakramen- tami św. zmarł, nasz kochany dziadek, pra- dziadek, ojciec i teść, przeżywszy lat 97

STANISŁAW SURDYK
Msza św. odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 15 w kościele w Naramowicach, po- grzeb tego samego dnia o godz. 16 na cmenta- rzu w Naramowicach.
W smutku pograżeni
wnuczka z mężem i córką
Os. Przyjaźni 12T, m. 230
dawniej: Naramowicka 161. 22831g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 kwietnia 1981 roku zmarł nagle mój uko- chany mąż, śp

KAZIMIERZ TARENT
Pogrzeb odbędzie się w środę 29 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
żona z rodziną
Poznań, ul. Gwardii Ludowej 7 m. 4. 743-U3

† Dnia 25 kwietnia 1981 roku odszedł od nas opatrzony Sakramentami św. w wieku 74 lat mój trokliwy mąż nasz najdroższy ojciec, teść i ukochany dziadziś, śp.

EDMUND NAPIERAŁSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 30 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pograżeni
żona, córka, zięć i wnuczki
Poznań, ul. Dolina 4 m. 21. 22875g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Kierownym, Przyjaciółom, Znajomym, Przedstawicielom Za- kładów Pracy, Szkoły, Wszystkim, którzy oka- zali pomoc, życzliwość, uczestniczyli w po- grzebie, śp

RAFAŁA WALCZAKA
serdeczne podziękowanie składają
rodzice i siostra
22921g

Co nowego w „Solidarności“

W Poznaniu — przygotowania do wyborów i działalność oświatowa

Dramatyczne napięcia, powstałe w minionych tygodniach, są główną przyczyną opóźnienia wyborów władz regionalnych tego związku. Przygotowania do wyborów, które mają być zakończone do 31 maja bieżącego roku, należą więc niemal we wszystkich województwach do najważniejszych poczyną.

Niestety, nadal ostatecznie nie rozstrzygnięto, jaki ma być zasięg terytorialny regionu. Koncepcje rozwiązań są tu zróżnicowane. Już wybrany w Pile Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” nie obejmuje zasięgiem działania całego województwa. Niektóre ognia tego związku z Pileskiego zarejestrowane są bowiem w MKS-Szczecin, a niektóre w MKZ — region Wielkopolska.

23 bm. na posiedzeniu KKK NSZZ „Solidarność” rozpatrywano wniosek Krajowej Komisji Wyborczej tworzenia silnych regionów, obejmujących po kilka województw. Jak poinformował uczestniczący w tych obradach Jerzy Nowak — wiceprzewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” — Region Wielkopolska, kwestię zasięgu terytorialnego regionu ma rozstrzygnąć Krajowa Komisja Wyborcza.

Tymczasem działają, powołane 15 bm. na regionalnym zjeździe delegatów w Poznaniu, Regionalna Komisja Rewizyjna i Regionalna Komisja Wyborcza, której przewodniczącym jest Jan Sliwiński z „Taskoprojektu”. Ta pierwsza przystąpiła do oceny dotychczasowej działalności MKZ — Region Wielkopolska, by sprawozdanie na ten temat złożyć przed wyborami na walnym zebraniu delegatów. Druga komisja opracowuje projekt ordynacji wyborczej oraz m.in. wysłuchuje opinii działaczy z całego Wielkopolski, na temat zasięgu terytorialnego regionu. Ustala się też liczbę członków ogniw zakładowych „Solidarności” zarejestrowanych w MKZ w Poznaniu.

Kampania przygotowawcza do wyborów nie spowodowała, że w „kąt poszły” wszystkie sprawy, którymi dotychczas zajmowała się „Solidarność”. Obok normalnej działalności (m.in. interwencyjnej i wydawniczej), kontynuowane są różne akcje, na przykład zbiórka leków, które po pozytywnej ocenie farmakologicznej przekazuje się do szpitali.

Działalność powstała w połowie marca Wielkopolski Komitet Obrony Więzionych za Przekonania. Zbiera on podpisy członków „Solidarności” pod apelem do władz, domagającym się uwolnienia więźniów politycznych, w myśl reguły, że niezależnie od treści zwalczanych poglądów, więźnia i procesy sprzeczne są z konstytucją demokratycznego państwa i tradycjami tolerancji, którymi chlubi się nasz naród.

Rozpoczął także działalność utworzony 22 bm. Społeczny Komitet Obchodów 25 Roczni cy Poznańskiego Czerwca. Jednym z najbliższych zadań tego Komitetu, na którego czele stanął przewodniczący MKZ — Region Wielkopolska — Zdzisław Rozwałak, jest uzyskanie papieru, umożliwiającego wydanie

monografii o Czerwcu-56 w wystarczającym nakładzie.

Na niedawnym zjeździe regionalnym delegatów postulowano, by MKZ podjął działalność szkoleniowo-instruktażową. Rozpoczęcia ją powstali przy poznańskim MKZ Ośrodek Prac Społeczno-Zawodowych, który uruchomił już punkt poradnictwa finansowo — księgowego. Udziela się tam porad dotyczących m.in. prowadzenia księgowości, dysponowania środkami finansowymi, współpracy z bankami i rozliczeń z przedsiębiorstwami.

Natomiast 1 maja rozpocznie działalność Wszechnica Robotnicza. Program inauguracji przewiduje o godzinie 12 mszę w Kościele Ojców Dominikanów w Poznaniu, a o godzinie 18 w auli UAM dwa wykłady — ks. Aleksandra Hauke-Ligowskiego o chrześcijaństwie w polskich doświadczeniach wolności o raz prof. Jarosława Maciejewskiego z UAM o Poznańskim Czerwcu 1956. Działalność wszechnicy polegać ma na prowadzeniu dla związkowców cyklów wykładów z różnych dziedzin. Wykładowcami będą naukowcy i działacze, także spoza Wielkopolski.

Sporo ogniw zakładowych „Solidarności” podejmuje inicjatywy o zasięgu regionalnym. Na przykład Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w UAM zwróciła się do MKZ, wszystkich mieszkańców regionu o pomoc w tworzeniu — czynnem społecznym — Wielkopolskiego Muzeum Techniki. Miałoby ono powstać w zabudowanych budynkach dawnej Główni Miejskiej przy ul. Grobla w Poznaniu i eksponować urządzenia świadczące o dokonaniach mieszkańców Ziemi Wielkopolskiej w dziedzinie techniki.

M.L.

W Pile — pomoc rodzinie i rolnictwu

Powołany na zjeździe Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” województwa pilskiego opracowuje szczegółowy program działania. Jak informował przewodniczący Zarządu — Eligiusz Naszkowski — utworzono stałe komisje, które zajmować się będą różnymi problemami ruchu związkowego. Obecnie najwięcej poczynają skupia się wokół spraw rodzinnych, zwłaszcza robotniczej i wielodzietnej. W związku z dyskusją nad reformą gospodarczą Zarząd Regionalny przygotowuje się do organizacji kursów zmiany kwalifikacji dla robotników. W wybranych zakładach pracy zbiera się także opinie załogi i członków „Solidarności” na temat obowiązujących cen. W wielu zakładach przemysłowych ognia związku inicjują pomoc dla rolnictwa. M.in. podejmują produkcję poszukiwanych bez skutku części zamiennych oraz sprzętu rolniczego. Już teraz omawia się formy pomocy w okresie żniw.

Zarząd Regionalny „Solidarności” województwa pilskiego zamierza podjąć współpracę z innymi zarządami regionalnymi m.in. w Poznaniu i Szczecinie, gdzie zarejestrowała się część ogniw zakładowych z Pilskiego.

(wis)

Niektóre chóry budzą się dopiero przed jubileuszem

Ruch śpiewaczy w Wielkopolsce rozwijał się w okresie zaburzeń, będąc jedną z form przeciwdziałania się niemieckiej polityce wynaradawiania Polaków. Prawie w każdym, nawet najmniejszym miasteczku czy osiedlu tworzyły się wówczas chóry w których piełgnowano muzykę i język ojczysty. Kontynuatorem chlubnych tradycji śpiewactwa jest Wielkopolski Związek Chórów i Orkiestr.

Aktualnie w związku — wbrew nazwie — są przede wszystkim orkiestry dęte i chóry z Poznańskich. Nie licząc Poznania, zrzeszone są 33 zespoły, w tym 15 muzycznych. Do najaktywniejszych grup śpiewaczych zalicza się luboński „Bard”, gnieźnieński „Dzwon”, „Halke” z Duszni, Nowowieskiego z Tarnowa Podgórnego, „Cecylię” z Bukowca i „Hejnał” z poznańskiego Starołeki.

Natomiast wśród zespołów muzycznych prym wiodą strażackie i harcerskie — z Pobiedzisk „Unitry-Tonsil” z Wrześni i PKP z Gniezna.

Niepokojącym jest to, iż ruch choralny niejednokrotnie podtrzymują jedynie starzy działacze. Często nie mają oni następców. Czynnione są starania, aby uaktywnić rozpadające się lub reaktywować dawniej istniejące zespoły. W ostatnim okresie częściej występują między innymi chóry „Lira” z Pniew, „Lutnia” z Dolska czy też 100-letni „Moniuszko” z Sremu. Do sędziwych zespołów należą także 90-letni „Dzwon” i 75-letni „Dembniński” z Pobiedzisk. (ahe)

Nowalijki



Zazieleniły się sklepy i stragany z warzywami. Do kupna nowalijek klientów namawiać nie trzeba. Wiadomo, są one smaczne, a przy tym zawierają wiele witamin. Na zdjęciu: okazałe główki salaty wyhodowanej pod szkłem w Kombinacie Państwowych Gospodarstwach Ogrodniczych w Naramowicach. Fot. „Głos” — R. Królik

Sprzedaż reglamentowana

Resort zdoła ulżyć emerytom i rencistom?

Mówi się, że sposób zaopatrywania emerytów i rencistów w kartki oparty jest na fundamentach biurokracji. Trzeba bowiem chodzić co miesiąc do odpowiednich urzędów, przedkładać tam dowód osobisty, odcinek renty lub emerytury, składać podpisy. Resort tłumaczy to koniecznością ewidencji owych dokumentów, które są drukami ściślego zarachowania. Nie zmienia to wszakże faktu, że ich odbiór dla wielu osób jest bardzo uciążliwy, a niekiedy stan zdrowia nakazuje prosić o pomoc w tym względzie sąsiadów. Niestety, jak się okazuje, nie zawsze jest ona okazywana bezinteresownie. Były przy padki pomniejszania należnego przydziału właśnie za załatwienie formalności w urzędzie i zamianę kartki na towar w sklepie.

W tej sytuacji część osób byłaby zainteresowana dostarczaniem kartek razem z rentą lub emeryturą. To znajduje wyraz w listach do redakcji. Wspomnianej propozycji towarzyszą jednak liczne obawy o sposób organizacji takiego systemu. Nie są one bezpodstawne, ponieważ w praktyce oznaczać by to mogło przeniesienie biurokratycznej machiny z urzędu administracji państwowej na pocztę.

Są też propozycje, aby kartki wydawali emerytom i rencistom gospodarze domów. Wówczas droga po te dokumenty byłaby znacznie krótsza i łatwiejsza. Celowe wydaje się rozpatrzenie szans powodzenia takiego właśnie rozwiązania.

Innym lekarstwem na dolegliwości omawianego systemu mogłyby być kartki przynajmniej kwartalne, równocześnie usprawniające rejestrację w sklepach.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług Skrupulatnie gromadzi opinie o reglamentowanej sprzedaży. Należy zatem oczekiwać, że nie zamiecha ono starań o usprawnienie zaopatrzenia emerytów i rencistów w kartki. Pozostawia to obecnie nazbyt wiele do życzenia, aby uznać problem za rozwiązany. Dotknął on ludzi, którzy — ze względu na wiek, a często i stan zdrowia — trzeba okazać jak najdalej idącą pomoc. I oby nastąpiło to możliwie jak najszybciej. (pik)

Pilskie

Kto ma wydawać kartki

Regionalna Komisja Kordynacyjna Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Województwa Pilskiego NSZZ „Solidarność” wydała oświadczenie, że załogi zakładów pracy reprezentowane przez NSZZ „Solidarność” nie wyrażają zgody na dalsze rozprowadzanie kartek na artykuły spożywcze dla emerytów, rencistów, inwalidów oraz ludności

rolniczej i niepracującej za pośrednictwem zakładów gospodarki mieszkaniowej.

Podkreśla się, że nie są one jednostkami terenowej administracji państwowej, które winny zająć się tą czynnością. Obciążenie dodatkowymi, poza statutowymi obowiązkami, dezorganizuje prace ZGM.

(wis)

Historia Trzcianki sięga 1245 roku?

W Muzeum im. Wiktora Stachowiaka w Trzciance (Pilskie) otwarto ciekawą wystawę historyczną „250 lat miasta Trzcianki”. Przedstawia ona wiele ważnych dokumentów źródłowych związanych z dziejami miasta, mapy, pieczęcie, sztandary. Fotografie i rysunki przedstawiają rozwój

miasta na przestrzeni ostatnich go wieków.

Ekspozowane dokumenty świadczą, że prawa miejskie Trzcianka otrzymała od króla Augusta II Sasa 3 marca 1731 roku. Z wcześniejszych dokumentów wynika, że istniała tu osada zwana Rozdrózką, co mogłoby wskazywać, że historia Trzcianki sięga roku 1245.

W sumie na wystawie tej znajduje się 320 muzealiów, mających często unikatową wartość historyczną. (wis)

Odpowiadamy

Halszka K. — Smochowice — Pozbycie się osadu na grzałkach elektrycznych jest proste: grzałkę

należy włożyć do naczynia z wodą zakwaszoną octem i chwilę pogotować. Następnie wyjąć i szmatką wypolerować. (1064)

Pawlak — Poznańskie Zakłady Drobiarskie mieszczą się przy ul. Wykopy 2/4. (997)

TELEWIZJA

PROGRAM 1

14.30 — Telewizja w sprawie mi-l-lardów;
15.25 — Program dnia;
15.30 — „Telewizyjny Klub Se-ni-ora”;
16.00 — Dziennik;
16.15 — Obiektyw;
16.30 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;
17.00 — „Między nami jaskiniowcami”;
17.20 — „Klinika zdrowego czło-wieka”;
17.50 — Polska Kronika Filmowa;
18.00 Telewizja Młodych przedsta-wia;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Sól ziemi” (6);
21.25 — Forum ekonomistów;
22.10 — „Lekarz radzi”;
22.20 — „Zacznijmy od Mony Li-zy”;

23.00 — Dziennik;
23.15 — Telewizja w sprawie mi-l-lardów

PROGRAM 2

10.00 — „Sól ziemi” (5);
11.10 — „Klinika zdrowego czło-wieka”;
11.40 — „Zrodzone w płomieniach” — film dok.;
16.30 — Program dnia;
16.35 — Język angielski;
17.05 — Język niemiecki;
17.30 — Język francuski;
18.00 — Kino telewizyjnej najmłod-szych;
18.30 — „Słowa za słowa”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — „Zrodzone w płomieniach” — film dok.;
20.25 — Wtorek Melomana: „Złoty flet” Alaina Mariona — w pro-gramie: Antonio Vivaldi — kon-cert D-dur na flet i orkiestrę, Krzysztof Penderecki — „Prze-budzenie Jakuba”;
21.25 — 24 godzinny;
21.35 — Wtorek filmowy — „Kino Miniatur” — nowości polskiej animacji: „Czekalski, Bohdziewicz, Munk” — film dok.

GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pacewiczka ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67
LESZNO: Andrzej Rućki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a tel. 43-56.

telefony donoszą...

● W szpitalu w Sreźnie prze-bywa 3 ciężko rannych rowerzy-stów. Wpadli oni podczas wysz-cigu kolarskiego na trasie między Kunowem a Bieleńcem na stoją-cy na poboczu drogi samochód.
● Na około 20 000 zł szacuje się straty, na skutek pożaru w jed-nym z indywidualnych gospodar-stw w Chodytach w woje-wództwie kaliskim. Spłonął tam stóg, podpalony przez 5-letniego chłopca.
● W Miostowie w Poznaniu, pękła os tramwaju linii „8”, na skutek czego doszło do blisko go dziennej przerwy w tej komunika-cji.

● Na trasie między Trzcianką a Siedliskiem w województwie pil-skim, uderzyła w drzewo „Warszawa”, prowadzona przez nietrzeź-wego kierowcę. Dwóch pasażerów odniosło obrażenia.
● Nieostrożna, brawurowa jazda kierowcy samochodu osobowe-go, doprowadziła do wypadku dro-gowego w pobliżu Miejskiej Górki w województwie leszczyńskim. Samochód jego wjechał do rowu, na skutek czego 3 osoby odniosły obrażenia.
● W Szczepankowie w pobliżu Poznania, odniosły obrażenia matka z córką, które zostały potrącone przez samochód osobowy.
● Z ul. Lipowej w Kaliszu, przewieziono do miejscowego szpi-tala rannego, 6-letniego chłopca. Potrącił go samochód, gdy wszedł nagle na jezdnię.
● W Lesznie wpadła pod samo-chód 7-letnia dziewczynka. Stwier-dzono u niej różnorodne obraże-nia. (b)

gowego w pobliżu Miejskiej Górki w województwie leszczyńskim. Samochód jego wjechał do rowu, na skutek czego 3 osoby odniosły obrażenia.

● W Szczepankowie w pobliżu Poznania, odniosły obrażenia matka z córką, które zostały potrącone przez samochód osobowy.

● Z ul. Lipowej w Kaliszu, przewieziono do miejscowego szpi-tala rannego, 6-letniego chłopca. Potrącił go samochód, gdy wszedł nagle na jezdnię.

● W Lesznie wpadła pod samo-chód 7-letnia dziewczynka. Stwier-dzono u niej różnorodne obraże-nia. (b)

WRONKI: „Powodzenia stary” (fr.), „Spokojny urlop” (czech.).
WRZESNIA: „Cena strachu” (amer.), „Ojciec chrzestny II” (amer.).
WSZCOWA: „Superpotwór” (japoński).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 „Koniec świata szwależerów” fr. książki; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców. 12.25 Muzyka inspirowana folklorem; 13.05 Studio „Gama”; 14.05 Studio „Gama” c.d.; 15.05 Popołudnie dzweczają i chłopcy; 15.30 Studio Relaks; 15.35 Kącik melomana; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16.00 Muz. i A-ktualności; 16.30 „Gwiazdy, opowieści, legendy”; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn miedzyznar. „Punkt wydarzenia”; 20.05 Koncert żywcem; 20.30 Wieczór w Studio „Gama”; 21.23 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Katowice na muzycznej antenie; 23 Wiadom., inf sport. oraz „Po-lemiki”; 23.15 Teatr Polskiego Ra-dia — Scena Polska — A. Fer-ner.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 22.

PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-bi; 9 Czas niepotrzeba — pow.; 9.10 Parada polskich tradycjonalistów; 9.30 Prosto z kraju; 9.45 Baroko-wo koncert; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Pow w wyd.

dów; 11.30 Fortepianowe sola Enrico Pieranunzi; 12.05 W to-cji Trójki; 13 Pow. z rozrywki; 13.50 Utracona część Katarzyny Blum — pow.; 14 Wybitni polscy soliści i kameraliści; 15.05 Rock z Kanady; 15.40 Fortepianowe walce ze swingiem; 16 Jan Skla-dzień „Pamiętniki”; 16.15 Muzyko-branie; 16.40 Rep. pt. „Brać życie za twarz”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Aud. kulturalna pt. „Kanon”; 19.20 Uczta z duchem gór — gra Zespół No Smo-king; 19.35 Opera — K. Szyma-nowski: „Król Roger”; 19.50 Czas niepotrzeba — pow.; 20 Antologia piosenki francuskiej; 20.30 Wygra-na — słuch; 20.54 Z towarzysze-niem smyczków; 21.30 Duke Elling-ton i jego muzyka; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców; 22.15 Fonote-ka XX wieku; 23 Nowe przekłady z poezji radzieckiej; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 16, 17, 19.30, 22.

Program IV: (aud. lokalne Po-znańskie) 6.50 Radioexpress prze-glad prasy; 7 Radio-reklama; 7.05 Stereo — Uśmiechem przywita-j dzień; 7.15 Aud. społ.; 7.30 Ste-reo — Uśmiechem przywita-j dzień — c.d.; 12.05 Czas dobrych gospo-darzy z Bydgoszczy; 16.45 Audy-cja aktualna; 16.55 Komunikaty; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo — Muzyka młodej generacji; 17.40 „Rozmaitości kulturalne”; 18 Ste-reo — Z cyklu „Czy mnie jesz-cze pamiętasz” — Udo Jürgens.

KWIECIEŃ 28 Wtorek
Pawła Walerii
Słońce: 5.28—20.13

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 16 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — g. 19 „Gondolierzy”.
POLSKI — g. 19 „Baba dziwo”.
NOWY — g. 19 „Gbur”; SCE-NA NOWA — g. 17.45, 19.30 „He-rody polskie”.
LALKI i AKTORA — g. 10 „Baj-ki o wilku”.

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BRO-WAR” — g. 21 Kabaret pod „Spo-dem”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Teś” (cze-chosłowacki).
GOSTYN: „Uśmiech” (amer.).
GÓRA: „Detektyw” (radz.).
JAROCIN: „Skrzydło czy nóż ka” (fr.), „Odrażający brudni, zli” (wł.).
KALISZ Kosmos: „Gangsterzy szos” (kanad.); Stylowe: „Zostan-ze mną” (radz.); Syrena: „Głina

czy lajdak” (fr.), „Pan Tau w ob-lokach” (czech.).
KEPNO: „Sabina Wulf” (NRD).
KŁODAWA: „Ofiara” (weg.).
KONIN Górnik: „Szczęście w oficy” (NRD), „Czarny kor-sarz” (wł.); Oskard: „Książę i że-brak” (panam.), „Prom do Szwecji” (pol.).
KOŚCIAN: „Solo Sunny” (NRD).
KROTOSZYN: „Przygody baro-na Muenchhausen” (fr.), „Emil komediant” (NRD).
LESZNO: „Rewolwer „Pythen 357” (fr.), „Porwać cesarza” (we-gierski).
NOWY TOMYŚL: „Wujaszek Ma-rin miliarderm” (rum.).
OBORNIKI: „Odrażający, brudni, zli” (wł.).
OBRZYCKO: „Znachor” (pol.).
„Profesor Wilczur” (pol.).
PIŁA Sokół: „Dziewczyna znad jeziora” (czech.).
PLESZEW: „Ofiara” (weg.).
PNIEWY: „Ucieczka na Atenę” (ang.).
RAWICZ: „Dzień szarańczy” (amer.).
SŁUPCA: „Policja dziękuje” (wł.).
SYCÓW: „Głina czy lajdak” (fr.).
SZAMOTULY: „Samolet w pło-mieniach” (radz.).
SREM Klubowe: „Udręka” (hiz-pański).
ŚRODA: „Parszywa dwunastka” (amer.), „Sutjeska” (jug.).
TRZCIANKA: „Doktor Poenaru” (rum.).
TUREK: „Cena strachu” (amer.).
WAŁCZ Tecca: „Gangsterzy szos” (kanad.); WOK: „Dramat na polowaniu” (radz.).